Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, piatek 2 października 1936 Nr. 271

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Genewa wznawia obrady rozbrojeniowe

Genewa, 1. 10. (K) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący oznajmił, iż prezydium Zgromadzenia Ligi postawiło wniosek w sprawie zwołania trzeciej (rozbrojeniowej) komisji Zgromadzenia.

W związku z tym zabrał głos przedstawiciel Węgier, gen. Tanczos, który złożył następującą deklarację: „Z uwagi na stanowisko, jakie zajmują niektóre mocarstwa w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, delegacja węgierska, doceniając szlachetność intencyj autorów wniosku, postawionego obecnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów oświadcza, że zmuszona jest **powstrzymać się od udziału w pracach trzeciej komisji Zgromadzenia.**

Z kolei przewodniczący oznajmił, że bierze pod uwagę deklarację delegata Węgier, poczym stwierdził, że wniosek w sprawie powołania do życia trzeciej komisji Zgromadzenia został przyjęty.

Następnie Zgromadzenie przyjęło raport pierwszej (prawniczej) komisji w sprawie powiększenia liczby niestałych miejsc w Radzie Ligi. W głosowaniu przedstawiciel Norwegii, który na pierwszej komisji sprzeciwiał się przyjęciu raportu, powstrzymał się od głosowania. Raport, przyjęty dzisiaj przez Zgromadzenie, postanawia utworzyć czasowo **dwa nowe miejsca niestałe w Radzie Ligi na okres trzech lat, począwszy od 1936 roku.**

Blum jedzie do Genewy

Paryż. 1. 10. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Premier Blum wyjeżdża dziś wieczorem o godz. 23.20 z Paryża do Genewy.

Konflikt między Senatem a Izbą deputowanych

Izba przywróciła odrzucone przez Senat artykuły, dotyczące socjalnych następstw ustawy dewaluacyjnej

Paryż. 1. 10. PAT. Pomimo interwencji premiera Bluma, który przed głosowaniem nad art. 13 projektu ustawy walutowej wygłosił dłuższe przemówienie, domagające się utrzymania tekstu uchwalonego przez Izbę deputowanych, Senat uchwalił art. 13 bis, **odrzucając tym samym artykuły 14 i następne projektu.** Minister Chautemps usiłował opracować rozwiązanie kompromisowe, co umożliwiłoby uniknięcie konfliktu dwóch Izb

O godz. 23 min. 45 Izba deputowanych przystąpiła do drugiego czytania projektu ustawy walutowej. Sprawozdawca generalny komisji finansowej domagał się aprobowania artykułów od 10 do 13, zmienionych przez Senat, lecz odrzucenia art. 13 bis w brzmieniu Senatu oraz przywrócenia artykułów dalszych, wyłączonych przez Senat. Wywiązała się krótka dyskusja ogólna, na początku której zabrał głos minister finansów Vincent Auriol, gorąco oklaskiwany przez lewicę. Minister domagał się od Izby szybkiego przeprowadzenia dyskusji, aby nie opóźniać oczekiwanego aktu międzynarodowego.

Art. 1 projektu został uchwalony 343 głosami przeciwko 218. Artykuły 2 do 13 zostały przyjęte w brzmieniu, nadesłanym przez Senat. W porozumieniu z rządem **Izba utrzymała artykuły 14 i 15 wyłączone przez Senat. Utrzymano dalej w brzmieniu przyjętym już uprzednio przez Izbę artykuły 16 do 25.** Uchwalono również art. 25 bis, zaproponowany przez b. ministra de Monzie. Artykuł ten ustanawia nadzwyczajną opłatę w wysokości 50 proc. od zysków, jakie osiągnięte zostaną przy likwidowaniu ostatnich operacyj giełdowych. Następnie Izba deputowanych uchwaliła **całość protjeku ustawy 351 głosami, przeciwko 217.**

Następne posiedzenie Izby wyznaczone zostało na dziś na godz. 11.30.

Projekt kompromisowy?

Paryż. 1. 10. PAT. Przed południem zebrała się komisja finansowa Senatu, obradująca nad projektem ustawy walutowej. W kuluarach utrzymują, że ustalony został **tekst kompromisowy, który podobno rząd aprobuje.**

Premier Blum o pełnomocnictwach dla rządu

Paryż. 1. 10. PAT. Premier Blum w następujący sposób odpowiedział w komisji na pytanie, w jaki sposób rząd będzie korzystał z pełnomocnictw, które mają mu być udzielone: Od kilku tygodni są w prezydium Rady ministrów kontynuowane rozmowy pomiędzy przedstawicielami robotników i przedsiębiorców. Pragniemy ustalić procedurę arbitrażową celem zawierania, wykonywania i rewizji umów zbiorowych. W tym sensie dążymy do osiągnięcia porozumienia pomiędzy zainteresowanymi stronami. Komisja obawiała się, że rząd zastrzega sobie wyłączną władzę w dziedzinie procedury pojednawczej. Odpowiadam, że jak dotychczas, rząd używał swej władzy w tej dziedzinie jedynie gdy był do tego zaproszony, lub też zmuszony. Gdyby mógł zwolnić się od tego ciężaru byłby bardzo zadowolony. Jestem zatem w zgodzie z komisją.

Ulgi dla emerytów i b. kombatantów

Paryż. 1. 10. PAT. Posiedzenie Izby rozpoczęło się godz. 11.30 i trwało 15 minut. Min. Auriol zreferował nową redakcję art. 16 projektu ustawy monetarnej, mówiącą o [illegible] niu z dniem **1 października br. potrąc[illegible] emerytur oraz od poborów b. kombat[illegible]**

O godz. 12.25 rozpoczęło się posiedzenie Senatu. Sen. Gardey zreferował zmiany wniesione przez Izbę do tekstu, uchwalonego przez Senat. Mówca podkreślił pojednawczość, ożywiającą Senat.

O godz. 14-ej zebrała się komisja finansowa Izby, celem zbadania nowej redakcji art. 16 projektu ustawy monetarnej złożonego na plenum przez min. Auriol.

Posiedzenie Senatu o godz. 13.30 przerwano do godz. 16-ej. Senat uchwalił całość projektu przez podniesienie rąk.

Minister i wiceminister W. R. i O. P. do młodzieży akademickiej

Warszawa, 1. 10. Sin. Podczas uroczystości nadania panu Prezydentowi R. P. doktoratu honorowego Uniwersytetu Paznańskiego, jaka odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm. w Poznaniu oraz z okazji inauguracji roku akademickiego na tym uniwersytecie, minister WR. i OP. prof. Świętosławski wygłosi przemówienie do młodzieży akademickiej pt. „Młodzież akademicka wobec zagadnień teraźniejszości i przyszłości". Przemówienie to zostanie nadane przez radio w niedzielę, 4 bm. o godz. 13.30.

Następnego dnia, w poniedziałek 5 bm. o godzinie 18 podsekretarz stanu ministerstwa WR. i OP. prof. dr. Józef Ujejski w związku z rozpoczęciem roku akademickiego na wyższych uczelniach wygłosi przez radio [illegible] wienie do młodzieży akademickiej pt. [illegible] sze warunki życia młodzieży akadem[illegible]

O „nadmiarze“ ludzi w Polsce

Kraków, 2 października.

Tam, gdzie słychać głosy „za mało“, tam też słychać narzekania na „za dużo“. Absolutnej równowagi, zdaje się, nigdzie niema. W okresie deflacji mówi się, że jest za dużo towarów w stosunku do ilości pieniędzy, w okresie inflacji zaś narzeka się na zbytnie rozmiary obiegu pieniężnego w stosunku do ilości towarów. W kraju, gdzie panuje nędza, narzeka się albo na brak kapitałów, albo też na nadmiar ludzi.

W Polsce nie przestaje się mówić już to o brakach, już to o nadmiarach. Swego czasu mieliśmy „za dużo zboża“, a po tym mieliśmy „za dużo“ robotników przemysłowych, dalej mieliśmy „nadprodukcję“ inteligencji zawodowej, po tym skarżyliśmy się na nadmiar handlu, a wreszcie wskazuje się na to, że w Polsce jest jakoby za dużo chłopów i „za dużo Żydów“. Co do chłopów nie określono jeszcze dokładnie, jak się przedstawia cyfrowo ich „nadmiar“. Natomiast jeśli chodzi o Żydów, cyfry zostały bardzo szybko sprecyzowane. Jest nas według jednych o milion za dużo, według innych zaś Polska musiałaby się pozbyć dwu milionów Żydów, bardziej umiarkowani domagają się emigracji całego przyrostu naturalnego Żydów z Polski, skrajni antysemici wreszcie chcieliby się pozbyć wszystkich Żydów w ogóle.

Świadomość, że jest nas w Polsce „za dużo“, zaczyna przenikać zwolna do najwyższych czynników rządowych, a wreszcie i do bardziej niecierpliwych kół żydowskich. Pisano już wiele o 10-letnim planie Żabotyńskiego, domagającego się „ewakuacji“ Żydów z Polski. Pomijamy już całkowitą nierealność tego planu; gorzej jest, że niefortunny pomysł p. Żabotyńskiego zainteresował nasze najwyższe czynniki państwowe, które zdają się do całej tej eskapady przywiązywać dużą wagę.

Niedzielna „Frankfurter Zeitung“ w płaczliwym artykule, omawiającym sytuację Żydów w Polsce podają, że 85 procent ludności ży...kiej skazane jest na pomoc dobroczynną, ...rągło milion Żydów polskich nie ma w ...możności gospodarczej egzystencji. Od...ając znaną wiadomość o tym, że premier francuski Leon Blum w czasie rozmowy z generałem Rydzem-Śmigłym poruszył ciężką sytuację Żydów polskich — „Frankfurter Zeitung“ donosi, jakoby General Rydz-Śmigły: „hat bei seinem Besuch in Paris — den jüdischen Blättern zufolge — zweimal mit Leon Blum über die jüdische Frage in Polen gesprochen“.

Nie chcemy w tej chwili wchodzić w kwe... czy jest rzeczą etyczną mówić w ogóle o ...dmiarze“ ludzi. Można jeszcze mówić o ...dmiarze kawy, pszenicy, miedzi lub bydła. Z nadmiarami tymi, starano się, jak wiadomo, ...nie uporać. Część „nadmiarów“ palono, ...ęść wrzucano do morza, bydło zaś zarzynano. ...ętniej zdawano się wierzyć w to, że istnieje ...czywisty nadmiar, niż w to, że istnieją ograniczenia w handlu międzynarodowym, które powoduje niedostatek towarów w jednym kraju, a nadmiar w kraju innym. Także i kraje, cierpiące na „nadmiar“ towarów próbowały kwestię tego nadmiaru „umiędzynarodowić“. Odbyło się kilkadziesiąt konferencyj międzynarodowych, wypowiedziano miliony pięknych słów o konieczności porozumienia, odprawiano nabożeństwa w świątyniach na intencję znalezie... wyjścia, wylano morze atramentu na ... hasłach współpracy międzynarodo... ...ko poszło na nic. „Nadmiar“ trze... ...yć.

Endecja zgodziłaby się zapewne z zakwalifikowaniem obecnej liczby Żydów polskich jako „nadmiaru“, który trzeba zniszczyć. Ale nawet po zniknięciu całego żydostwa polskiego pozostanie jeszcze kilka milionów ludności bezrobotnej i bezrolnej, która, zgodnie z panującymi u nas kryteriami, będzie stanowiła „nadmiar“. Polska musiałaby zatem wiecznie dysputować o „nadmiarze“ i wiecznie zaprzątać świat swymi problemami przeludnienia.

Naszym zdaniem, o przeludnieniu w Polsce nie może być mowy. Może być jedynie mowa o naszym upośledzeniu gospodarczym, o silnej anemii kapitałowej, która nie pozwala nam na dźwignięcie naszego gospodarstwa społecznego. Nie mamy pieniędzy na rozbudowę przemysłu, na meliorację pól, na budowę dróg i szos, na budowę środków komunikacyjnych, na zagospodarowanie lasów, na podniesienie kultury rolnej etc.

Czechosłowacja wcale nie skarży się na „przeludnienie“ i na „nadmiar“ ludności, mimo, że wykazuje znacznie silniejszą gęstość zaludnienia niż Polska. (Czechosłowacja ma 107 mieszkańców na 1 klm. kwadr., gdy Polska ma 85 mieszkańców na 1 klm. kwadr.). Pewnie, że ilość 85 mieszkańców na 1 klm. kwadr. jest duża, ale znacznie większa jest liczba 270 (Belgia), 197 (Anglia), 243 (Holandia), 100 (Szwajcaria). Centralnym zagadnieniem gospodarczo-społecznym Polski winno być *nie* przemyśliwanie nad tym, w jaki sposób zredukować obecną liczbę obywateli, ale w jaki sposób rozszerzyć ramy dla wchłonięcia nowych obywateli, których dostarcza nam nasz rekordowy przyrost naturalny. Polska nie cierpi bynajmniej na „nadmiar“ ludności, ale na dotkliwy brak kapitałów, które trzeba ustawicznie mnożyć, o których przypływ do kraju trzeba się ciągle starać i na których przyrost trzeba nastawić całą politykę gospodarczą i finansową kraju. Wina za nędzę dużej ilości mieszkańców spada nie na rzekomy „nadmiar“ ludności, ale na brak kapitałów, ten zaś jest spowodowany prawie zawsze złą polityką gospodarczo-finansową. W warunkach złej polityki gospodarczej i finansowej nawet połowa obecnej ludności polskiej nie znajdzie możliwości egzystencji w kraju. W warunkach złej polityki gospodarczej i finansowej trudno nam będzie domagać się obszarów kolonialnych, boć przecie przeciw nam będzie przemawiała nasza własna nieudolna gospodarka. Skoro bowiem sami przyznajemy się do tego, że na obszarze stosunkowo wielkim nie potrafimy pomieścić własnych obywateli, to tym samym nie będziemy mogli dobrze gospodarować na obszarach nowych, nam nieznanych i na pewno znacznie mniej korzystnych do eksploatacji, niż nasz własny kraj.

Polska ma rekordowo niską ilość lekarzy, adwokatów i inżynierów w porównaniu z innymi, cywilizowanymi państwami europejskimi, a jednak ciągle narzeka się u nas na „nadmiar“ inteligencji zawodowej. Polska ma rekordowo niską ilość kupców, a jednak nie przestaje się u nas mówić o „nadmiarze“ kupiectwa, o „zbędnym pośrednictwie“ itd. Polska ma rekordowo niską cyfrę robotników przemysłowych, a jednak liczba bezrobotnych w mieście dochodzi do połowy ogólnej liczby zatrudnionych. Polska ma wreszcie rekordowo niską cyfrę prywatnych pracowników umysłowych, a jednak najdotkliwsze bezrobocie szaleje właśnie w dziedzinie pracy umysłowej prywatnej.

Polska jest krajem rolniczym. Podkreślamy to na każdym kroku podobnie jak ciągle podnosimy, że wieś głoduje z powodu „przeludnienia“. A czy nie pomyślano kiedy nad tym, że stosunki na wsi uległyby radykalnemu polepszeniu, gdyby podniesiono kulturę rolną, gdyby zdwojono lub potrojono wydajność z jednego hektara? Polska produkuje 11.7 kwintala pszenicy z jednego hektara, gdy Holandia otrzymuje z jednego hektara 28.8 q. Wydajność żyta z jednego hektara wynosi u nas 11.2, gdy w Belgii wynosi 23.9, owsa 11.2, gdy w Danii 25.7, ziemniaków w Polsce 112.9, gdy w Belgii 213.5.

Gdyby Polska była krajem przeinwestowanym, gdyby nasz przemysł był rozbudowany na miarę, powiedzmy, Niemiec, gdyby w kraju było poddostatkiem urządzeń komunikacyjnych, sanitarnych i gospodarczych, gdyby kultura rolna i przemysłowa stała na poziomie przeciętnego państwa zachodnio-europejskiego, gdyby polityka nasza nie była, tak jak obecnie, polityką antykapitalizacyjną, polityką sprzeczną z interesami uprzemysłowienia, polityką sprzyjającą zacofaniu gospodarczemu kraju — i gdyby wtedy duża część ludności nie znalazła dla siebie możliwości egzystencji, moglibyśmy przyjąć, że ludność ta nie ma w kraju co do roboty i musi wyemigrować. Ale teren dla pracy gospodarczej w Polsce jest olbrzymi i Polska na swym obszarze może zmieścić znacznie większą liczbę ludności, niż obecnie.

Stąd wierzymy w rozwój i potęgę Polski, chcemy w rozbudowie tej potęgi brać osobisty udział, bolejemy nad awanturami antysemickimi — nie tylko dlatego, że trafiają one w nas, ale i dlatego, że zmniejszają możliwości zatrudnienia w Polsce — wierzymy, że po latach mroku i ucisku, po latach szkodliwych eksperymentów gospodarczo społecznych — rozpocznie się epoka budowania Polski mocnej i otwartej dla wszystkich jej obywateli.

J. D.

Niepewność na giełdach trwa

Warszawa, 1. 10. (Sin). Giełdę warszawską cechuje w dalszym ciągu spokój i wyczekiwanie na rozwój wypadków walutowych na rynku międzynarodowym. Wobec otwarcia w dniu wczorajszym giełdy londyńskiej, dzisiaj rozpoczęła swe czynności giełda w Zurychu, natomiast nie odbywa swoich zebrań giełda w Paryżu, ani też giełdy w Amsterdamie i Medjolanie. Z tego też powodu giełda warszawska nie notowała kursów guldena holenderskiego, franka szwajcarskiego i lira włoskiego.

Na giełdzie londyńskiej waluty wykazują tendencję zwyżkową, a to w związku z pogłoską o obniżeniu kursu waluty angielskiej do poziomu dewaluacji dolara. Również wykazuje wzrost na giełdzie londyńskiej kurs dolara w stosunku do funta angielskiego, natomiast w stosunku do złotego polskiego dolar utrzymuje się na poziomie niezmienionym.

Na giełdzie warszawskiej po wczorajszej lekkiej zwyżce funt uległ dziś obniżeniu, co pociągnęło za sobą spadek kursów walut skandynawskich. W grupie papierów procentowych panuje tendencja mocna zarówno dla pożyczek państwowych i prywatnych przy braku materiału.

* * *

Warszawa. 1. 10. (Sin.) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret pana Prezydenta R. P., upoważniający ministra skarbu do otwarcia w Banku Polskim rachunków zablokowanych dla sum przyznanych na wypłaty procentów i kapitału z tytułu zagranicznych zobowiązań skarbu państwa, banków państwowych, przedsiębiorstw i funduszów państwowych oraz związków samorządu terytorialnego. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Marka niemiecka nie jest traktowana poważnie

Warszawa, 1. 10. (Sin). Polskie koła finansowe i gospodarcze objawiają niewielkie zainteresowanie dla ewentualnej dewaluacji marki niemieckiej. Decyzja Niemców w kwestii obniżenia złotego parytetu marki niemieckiej oczekiwana jest z pewną obojętnością. Polskie koła finansowe podkreślają, *że waluta niemiecka pozbawiona jest oparcia złota i już dawno przestała być walutą opartą na parytecie złota. Z tego też powodu marka niemiecka już dawno została wykreślona z listy walut rzetelnych i ewentualne obniżenie parytetu złota marki niemieckiej* było by niczym innym, jak aktem czysto buchalteryjnym i nie miałoby żadnego znaczenia dla zagranicznego rynku walutowego.

W dziedzinie handlu i eksportu obniżka waluty niemieckiej stawia Niemcy przed pewnymi trudnościami. Eksport niemiecki uzależniony jest całkowicie od przywozu surowców do Niemiec, a trudności, na jakie Niemcy przez to są narażone, są oczywiście nie małe.

Dynar nie ulegnie dewaluacji

Białogród. 1. 10. PAT. Gubernator banku jugosłowiańskiego Radosawliewicz podkreślił wobec przedstawicieli prasy, że dewaluacja franka nie może mieć wpływu na gospodarstwo jugosłowiańskie. Dla naszej polityki walutowej i dewizowej nie ma obecnie racji podejmowanie nowych zarządzeń. Stabilizacja dynara pozostaje w mocy. Bank narodowy w dalszym ciągu gromadzi w swych kasach złoto. Możemy patrzeć w przyszłość, jeżeli chodzi o handel zewnętrzny, jak również o stabilizację dynara z jak największym optymizmem.

Portugalii zwrot ku Włochom

Lizbona. 1. 10. PAT. Po posiedzeniu międzyministerialnej rady ekonomicznej rozesłano do prasy komunikat, głoszący, że rada zajmowała się sprawą możliwych oddźwięków dewaluacji franka na gospodarstwo narodowe Portugalii, a specjalnie na handel z Francją oraz zbadała zarządzenia, jakie ewentualnie należałoby wydać. Starano się znaleźć najlepszy sposób uczynienia normalną wymianę handlową z Włochami i ustalić linię, jaką należy zająć w rokowaniach, wszczętych w tej sprawie oraz w celu osiągnięcia należności z eksportu do Włoch.

Dwaj przypadkowi „ćwierćmilionerzy"

odnaleźli się przy sposobności konwersji pożyczek państwowych

Warszawa, 1. 10. (Sin) Przeprowadzana obecnie konwersja premiowych pożyczek inwestycyjnej i budowlanej spowodowała odnalezienie posiadaczy obligacyj, na które już przed jakimś czasem padły większe wygrane, nie podjęte do chwili obecnej. W bieżącym tygodniu zgłosił się do PKO. adwokat warszawski Dr. Herman Majzel, który przedstawił kilkanaście obligacyj pożyczki budowlanej do konwersji. Urzędnik PKO., który załatwiał te formalności, zalecił klientowi skrupulatne zbadanie numerów obligacyj. Ku wielkiemu zdziwieniu posiadacza obligacyj okazało się, że jedna obligacja wylosowana została jeszcze 1 lutego 1935 i na obligację tę padła wygrana w kwocie 250.000 zł. W ten sposób dzięki gorliwości urzędnika PKO. posiadacz obligacyj nie stracił olbrzymiej wygranej.

W podobnych okolicznościach zgłosił się również przed kilkoma dniami mieszkaniec Baranowicz S. Ekstein z wymianą obligacyj i stwierdził, że na obligację jego padła 1 sierpnia 1935 wygrana w kwocie 250.000 zł.

Wskutek przeprowadzenia konwersji zgłaszają się obecnie do kas Banku Polskiego liczni posiadacze premiówek, którzy przez niedbalstwo nie podjęli dotychczas wygranych.

Oficjalny wynik zawodów balonowych Gordon-Benneta w r. 1936

Warszawa, 1. 10. PAT. Aeroklub R. P. komunikuje, iż w wyniku zawodów o nagrodę im. Gordon Benneta 1936 r. pierwsze miejsce zajął pilot Demuyter Ernest i Hoffmans'em Pierre na balonie „Belgica", lądując w ZSRR w miejscowości Miedlesza, osiągając odległość w prostej linii od miejsca startu 1715,8 klm. w czasie 46 godz. 24 min.

2) *Antoni Janusz i Stanisław Brenk na balonie „Lopp"*, (Aeroklub R. P.), lądując w ZSRR w miejscowości Nososzczyzna, przebywając odległość 1534,28 klm. w czasie 38 godz. 2 min.

3) Erich Tilgenkamp i M. Bosch na balonie „Zurich 3" (Szwajcaria), lądując w ZSRR w miejscowości Kitoziero, osiągając 1518,4 klm. w czasie 38 godz 36 min.

4) Carl Goetze i Werner Lohman na balonie „Deutschland" (aeroklub niemiecki), lądując w ZSRR w miejscowości Kiroziero w odległości 1493,99 klm. w czasie 33 godz. 56 min.

5) *Franciszek Hynek i Franciszek Janik na balonie „Warszawa 2"* (Aeuroklub R. P.) lądując w ZSRR w miejscowości Maksymowa, osiągając odległość 1453,36 klm. w czasie 33 godz. 20 min.

6) *Zbigniew Burzyński i Wł. Pomaski na balonie „Polonia 2"* (Aeroklub R. P.), lądując w ZSRR w miejscowości Czaronda, osiągając odległość 1428,64 klm. w czasie 31 godz. 45 min.

7) Otto Bertram i Fritz Schubert na balonie „Sachsen" (aeroklub niemiecki), lądując w ZSRR., miejscowość Dymcewo, osiągając odległość 1142,41 klm. w 25 godz. 25 min.

8) Charles Dollfus i Pierre Jacquet na balonie „Maurice Mallet" (aeroklub francuski), lądując w ZSRR, miejscowość Osienkowo, w odległości 1120,08 klm w czasie 26 godz. 21 min.

9) Ernst Frank i Johann Bauderer na balonie „Augsburg" (aeroklub niem.), lądując w ZSRR, miejscowość Czuczemiecze w odległości 915.81, w czasie 20 godz. 6 min.

10) Philippe Quersin i Van Schelle na „Bruksela" (aeroklub belgijski), lądując w ZSRR w miejscowości Puzankowa w odległości 801.04 klm w czasie 18 godz. 31 min.

Nowy York. 1. 10. PAT. Na podstawie rezolucji kongresu prezydent Roosevelt ogłosił, że dzień 11 października ma nosić nazwę „Dnia Pułaskiego" dla uczczenia 157 rocznicy śmierci bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych. Dzień ten ma być obchodzony z należną uroczystością we wszystkich szkołach i kościołach. Na budynkach rządowych w dniu tym mają być wywieszone flagi.



Nowe oddziały wojska w Palestynie

Oddziały wojska brytyjskiego opuszczają dworzec kolejowy w Jerozolimie i wyruszają do miasta, gdzie wzmocnią tamtejszy garnizon

Wymowa dokumentów, a doktryna o „nieinterwencji“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Genewa, 1. 10. (R). Delegacja hiszpańska podała prasie zbiór dokumentów, ogłoszonych przez rząd hiszpański w kwestii niemieszania się do spraw hiszpańskich. Jak wiadomo, minister spraw zagranicznych w rządzie madryckim Alvarez del Vayo w mowie swej przed Zgromadzeniem Ligi zapowiedział wręczenie tych dokumentów delegacjom. Wspomniany zbiór obejmuje szereg listów, wymienionych pomiędzy rządem madryckim a rządem francuskim, jak również protesty, przesłane przez rząd hiszpański do rządów *Niemiec, Włoch i Portugalii, zajak i w sprawie ingerencji niektórych mocarstw równo w sprawie interpretacji niemieszania się w wojnie domowej.*

nej całego świata, w sprawie niezliczonych zbrodni i aktów okrucieństwa, popełnionych przez buntowników na okupowanych terytoriach. *Odezwa domaga się moralnej pomocy świata przed falą barbarzyństwa, zalewającą Hiszpanię a wspieraną przez apetyty imperialistyczne innych krajów. Następnie odezwa podaje długą listę zbrodni, popełnionych przez powstańców.* Odezwa kończy się następującymi słowami: „Rząd legalny nie może być traktowany na tej samej stopie co powstańcy, gdyż stanowiłoby to poważne naruszenie prawa międzynarodowego“

Toledo, 1. 10. PAT. Korespondent Havasa dowiaduje się, że 22 sierpnia milicjanci rozstrzelali 64 księży kapituły katedralnej w Toledo.

500 samolotów dostarczyły Niemcy i Włochy powstańcom

Moskwa. 1. 10. PAT. „Prawda“ poświęca dłuższy artykuł omówieniu stosunku sił lotniczych wojsk rządowych i powstańczych Hiszpanii. Dziennik twierdzi, że już w pierwszych dniach po wybuchu powstania na tereny objęte powstaniem wysłano z zagranicy całe eskadry i grupy lotnicze. Powołując się na doniesienia prasy angielskiej i francuskiej, „Prawda“ oblicza, że w okresie od 19 lipca do 25 września **Niemcy przesłały powstańcom 320 samolotów, zaś Włochy — 180 samolotów. Poza tym oba te państwa wysłały do dyspozycji powstańców 700 doświadczonych pilotów i mechaników.** Wysłane samoloty są najnowszych typów i posiadają doskonałe uzbrojenie. Na początku powstania w Hiszpanii było około 500 samolotów, z czego więcej niż połowa należała do wojsk rządowych. Obecnie przewaga liczebna lotnictwa powstańczego nad rządowym wyraża się w okolicach Madrytu stosunkiem 5:1, zaś na innych odcinkach frontu nawet 12 do 1.

Protest przeciw barbarzyństwom powstańców

Madryt, 1. 10. PAT. Agencja Fabra podaje: adwokatura madrycka ogłosiła dłuższą odezwę, adresowaną do adwokatów i do opinii publicz-

Sukcesy wojsk rządowych

Madryt, 1. 10. PAT. Ministerstwo wojny komunikuje, że na froncie aragońskim *wojska rządowe odniosły poważny sukces na odcinku Barbastro, gdzie powstańcy usiłujący kilkakrotnie atakować, zostali odparci.* Na froncie środkowym oddziały rządowe zatrzymały w rejonie Bargas powstańców z wielkimi dla nich stratami.

* * *

Madryt, 1. 10 PAT. Według doniesień dotychczas nie sprawdzonych, wojska rządowe miały podjąć atak na Oviedo.

Madryt, 1. 10. PAT. Ogłoszono komunikat, według którego odcinek Toledo wraz z ważnymi punktami Torrijos Olias i Mocejon jest nadal punktem newralgicznym walki. Wczoraj wieczorem powstańcy usiłowali zająć miejscowość Olias, położoną w odległości 10 klm. na północ od Toledo na drodze, wiodącej do Madrytu. Wojskom rządowym powiodło się odeprzeć atak i odrzucić powstańców na lewą stronę drogi w kierunku na Bargas. Kontratak doprowadził do posunięcia się wojsk rządowych na odległość 5 klm. na północ od Toledo.

* * *

Paryż, 1. 10. PAT. Korespondent „le Figaro“ na froncie Irunu podaje, że płk. Beorlegui, który prowadził ofenzywę powstańców na Irun i San Sebastian, zmarł onegdaj w szpitalu w Saragossie na skutek ran, odniesionych jeszcze przed zajęciem Behobie

Ostrzeliwanie Malagi

Gibraltar, 1. 10. PAT. Od wczesnego rana słychać silną kanonadę armatnią w kierunku Malagi. Odgłosy tej kanonady dochodzą do Tangeru.

Zamach na dziennik lewicowy w Tangerze

Tanger, 1. 10. PAT. Rzucono bombę o wielkiej sile wybuchowej do lokalu drukarni „El Porvenir“ w Tangerze. Wnętrze drukarni łącznie z maszyną rotacyjną zostało zniszczone. W czasie wybuchu nikogo z pracowników drukarni poza dozorcą nie było. Ofiar w ludziach nie ma. Drukarnia wydawała hiszpański dziennik „El Porvenir“ o tendencji lewicowej, przyjającej rządowi w Madrycie. W mieście krążą patrole marynarki międzynarodowej. Do Tangeru przybył krążownik niemiecki „Nuernberg“.

APOLINARY HARTGLAS

Pogodzili się

Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem PAT-a rozesłało komunikat, że p. senator Heyman - Jarecki uznał, iż niesłusznie nie płacił podatku od kuponów do listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego, zaś Ministerstwo Skarbu uznało, że p. Jarecki nie miał zamiaru ukryć dochodu i wobec tego uchyliło wymierzoną grzywnę.

Zupełnie jak w sądzie koleżeńskim jakiegoś klubu. Sąd uznał, że p. Iks, nazywając pana Igreka niegrzecznie, nie miał zamiaru go obrazić, zaś p. Igrek oświadcza, że wobec tego wymierzony panu Iksowi policzek uważa za niedany...

O ile chodzi o meritum sprawy, to jesteśmy święcie przekonani, że obydwie strony mają rację. Nikt w Polsce nie posądził ani przez chwilę p. Jareckiego o zamiar defraudacji podatkowej, i każdy wierzył władzom, że p. Jarecki czegoś tam nie zapłacił. Ale każdy przypuszczał, że niezapłacenie wynikło wskutek rozbieżności interpretacji prawnej naszych ustaw podatkowych, które się odznaczają tą chwalebną zaletą, że ich nikt należycie nie rozumie, nie wyłączając autorów.

Ale w całej tej tragikomicznej historii rażą dwie rzeczy: jej początek i jej koniec.

Razi początek, — bo czy wolno bez należytego zbadania sprawy rzucić na poważnego obywatela publicznie z takiej wysokiej trybuny cień? Czy wolno szafować podejrzeniami, zdobytymi w tak niezwykłych okolicznościach? I czy przystoi to robić ludziom tak eksponowanym? I co najważniejsze: czy wolno występować z zarzutami osobistymi eksponowanym mężom stanu w takich okolicznościach, które wywołać mogą wrażenie, że chodzi poprostu o odwet za krytyczne ustosunkowanie się do ich polityki? Przecież człowieka można pogrzebać nie tylko fizycznie, jak to zrobił Stalin z swymi oponentami, lecz i moralnie. A potym w „Cyruliku Warszawskim" śpiewają, jak to ten sam sobie szkodzi, kto z Łodzi pochodzi... No, i nie tylko z Łodzi, — bowiem powstaje kwestia: czy nie cierpi na takich scysjach powaga władzy państwowej?

Jeżeli odpowiedź na powyższe zapytanie będzie prawdopodobnie niedodatnia, to już napewno ujemną będzie odpowiedź na inne pytanie: czy przystoi władzy państwowej stawiać siebie na jednej płaszczyźnie z obywatelem, nawet tak zasłużonym w przemyśle, jak p. senator Jarecki? Władza państwowa jest władzą państwową. Może ona się mylić, może ona w Sądzie czy Najwyższym Trybunale Administracyjnym spór przegrać — ale nie można pertraktować z obywatelem, jak równy z równym, zawierać układy nie-mające (te, jako strona w procesie — może) i urzędowo o tym komunikować. Jeżeli p. Jarecki nie miał zamiaru defraudacji — nie należało wymierzać mu grzywny. Jeżeli władza doszła do tego przekonania już po nałożeniu grzywny, wskutek odwołania p. Jareckiego — mogła wskutek tego odwołania w instancji wyższej, czy nawet w tej samej uchylić swoje postanowienie o grzywnie. Ale nie może być zasady, „do, ut des": p. Jarecki c o f a od wołanie, a Ministerstwo c o f a grzywnę, — jakgdyby w nagrodę za cofnięcie odwołania. Przecież wręcz odwrotnie: skoro odwołanie cofnięto, postanowienie o grzywnie się uprawomocniło i Ministrowi Skarbu może służyć tylko prawo umorzenia grzywny, ale nigdy nie Ministerstwu Skarbu — uchylenia prawomocnego postanowienia.

Władza państwowa powinna stać wyżej, ponad obywatelem. Nie powinna, jako taka stosować względem obywatela zasady odwetu, lecz nie powinna też następnie z nim się układać i krakowskim targiem sprawę załatwiać — a po tym wszystkim oznajmiać o tym półurzędowo społeczeństwu. Jeżeli p. Jarecki, uważający się za niesłusznie pokrzywdzonego, chciał — i słusznie — się rehabilitować, to mógł to ogłosić w pismach sam, nawet przez PAT-a, ale nie za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu. Nie wolno mówić o rządzie i obywatelu: pogodzili się. To już hyperdemokracja. A taka hyperdemokracja — też nie świadczy o przeniknięciu się duchem obowiązującego prawa.

Niestety, podobną hyperdemokrację stosuje się u nas tylko do potentatów. Zwykły śmiertelnik nie korzysta z dobrodziejstwa nawet zwykłej demokracji. Gdyby tak chodziło nie o Heymana, z dodatkiem Jarecki, ale o jakiegoś — powiedzmy, Szlomę Heymana, i to jeszcze w „poprzednim" wyznaniu — do „pogodzenia się" napewno by nie doszło. — Wprawdzie nie chodziłoby wtedy o takie wielkie sumy, jak w tym wypadku, ani nie byliby w sprawę wplątani ministrowie, ale gdzieś w małym miasteczku, na tle scysji między Szlomą Heymanem a burmistrzem też mogło by powstać nieporozumienie w przedmiocie interpretacji prawnej pomiędzy Urzędem Skarbowym a rzeczonym Heymanem-nie-Jareckim. Czy wówczas też cofnięcie odwołania spowodowałoby „uchylenie" wymierzonej grzywny? Nie mówię już o podawaniu tego radosnego faktu do wiadomości publicznej przez władzę? Sądzę, że nie, — że odwołanie zostałoby poprostu odrzucone, grzywna wyegzekwowana przymusowo z odsetkami, Szloma Heyman — materialnie zrujnowany. I dopiero po kilku latach Najwyższy Trybunał Administracyjny uchyliłby orzeczenie Izby Skarbowej z powodu, „wadliwości postępowania i błędnego zastosowania ustawy". Ale ten spóźniony, acz słuszny wyrok niewieleby już dopomógł potencjalnemu emigrantowi do Palestyny, Szlomie Heymanowi, któryby w międzyczasie zeszedł na psy.

Tak, niezawsze ten sobie szkodzi, kto się w Łodzi... odpowiednio rodzi

ZWYCIĘSTWO BLUMA

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Paryż, koniec września.

Premier Blum wstąpił na trybunę ze spokojem i odwagą. Zwróciło to uwagę nawet jego przeciwników. On zaś wiedział, że mimo krzyków bojowych, mimo paplaniny i pogróżek, nikt inny na jego miejscu nie zdołałby postąpić inaczej. Dymisja wisiała na włosku. Nawet w łonie Frontu Ludowego wyłoniły się sprzeczności. Po dwudziestocztero godzinnej dyskusji nawet najspokojniejsi ulec mogą podnieceniu, a w podnieceniu można zniszczyć wiele. Batalia najżywsza toczyła się właściwie za kulisami. Radykałowie byli usposobieni wrogo przeciw projektowanej ruchomej skali uposażeń, wiązco nej do ustawy dewaluacyjnej. Zaznaczyli słusznie, że w ten sposób z góry uznaje się zwyżkę cen, podczas gdy wszelkimi środkami należy nie dopuścić do niej. Skończyło się na rozwiązaniu pośrednim: zapewnione będą środki kompensacyjne dla pracowników emerytów i t. p., lecz nie będzie to ruchomą skalą uposażeń. — Środki te kwestionuje zresztą senat.

Gdy więc premier wstąpił na trybunę, przyjęły go gorące oklaski lewicy, ponownie zjednoczonej. Działo się to o piątej rano, dziś we wtorek, w chwili, gdy prawie cały projekt rządowy został przyjęty niemal w dosłownym brzmieniu rządowym. Na tę mowę premiera czekano od poniedziałku godziny dziewiątej rano, od kiedy trwało posiedzenie bez przerwy. Oczekiwano na wypowiedzenie przezeń słów zapewniających o bezwzględnej woli rządu utrzymania porządku bardziej teraz, niż kiedykolwiek. Premier Blum igrał z losem, dobę całą. Czekał na votum zaufania, wyrażonego przyjęciem ustawy o dewaluacji. Przemówił dopiero w chwili dyskusji nad kwestiami społecznymi, które towarzyszyły dewaluacji. Przemawiał prosto, szczerze. Przyznał, że rząd postawił parlament wobec faktu dokonanego, gdyż w podobnych sprawach samo rozgłoszenie nowiny równa się dokonaniu faktu. Nie będziemy tu cytowali mowy premiera, zanotujemy tylko zdanie najcharakterystyczniejsze, niezbędne dla uwypuklenia atmosfery:

— Wysokie zgromadzenie będzie mogło obalić nasz rząd, jeśli uznaje nasze wyjaśnienia za niewystarczające, lecz jest materialną niemożliwością zmienić sam czyn. Gdyby Izba sądziła sprawiedliwie, co jest trudne (szmery na prawicy), co jest zawsze trudne w polityce — lecz jeśli przyjdzie to Panom z łatwością, to tem lepiej. Przypomnijmy sobie warunki, w jakich rząd nasz objął władzę. Wyborcy oświadczyli się przeciw dewaluacji. Gdyby jednak wolno mi było powiedzieć tu, z jakich stron sugerowano nam już wtedy natychmiastowe przeprowadzenie dewaluacji! Mówiono nam, że wtedy okazałoby się, jak to kraj od półtora roku żyje z pokrycia złotowego, i że dewaluacja jest konsekwencją deflacji, którą odziedziczyliśmy po rządach poprzednich. Woleliśmy czekać, choć w dzisiejszych warunkach dewaluacja zdaje się wynikać jako grzech naszego, i tylko naszego, rządu! Woleliśmy czekać, i próbować wszystkich sposobów utrzymania waluty na jej poziomie. Nadaremnie jednak zwracaliśmy się z apelem do gromadzących, czy eksportujących złoto. Ich to wina, oni spowodowali wielką różnicę, istniejącą między Francją, a innymi krajami. Układ warunków zewnętrznych, jak wypadki hiszpańskie i wprowadzenie przez Niemcy służby dwuletniej, jeszcze bardziej przyczyniło się do braku zaufania w kraju. Nieprawdą jest jednak, że rząd zwołał nadzwyczajną sesję parlamentu, gdy wszystkie zapasy zostały wyczerpane. Z kredytu 10 miliardów, rząd posiada do dyspozycji jeszcze ponad osiem. Szło więc tylko o działanie w chwili, gdy z punktu widzenia międzynarodowego, sytuacja dojrzała. Od dziś rząd kategorycznie sprzeciwi się strajkom i okupacjom, wierząc że sfery robotnicze nie zmuszą do sankcyj. Ostro też walczyć będziemy ze spekulacją.

* * *

Stoimy wobec faktu dokonanego. Choć było to do przewidzenia, mogło zajść coś nieprzewidzianego w czasie dyskusji i głosowania. Skończyło się na próbie obstrukcji prawicowej, która narazie nie doprowadziła do zatrzymania biegu akcji.

Zagranica, jak i neutralne społeczeństwo francuskie — niecierpliwią się. Każdy chciał by się dowiedzieć czegoś o konsekwencjach, chciałby zobaczyć, czy wszystko skończy się dobrze. Narazie można tylko powiedzieć, że akcje funtowe francuskie w Londynie poszły w górę. Dobry to znak. Anglia też jest pierwszą, która skorzystała z dewaluacji francuskiej, zarabiając 150 milionów funtów, wynikłe na przeliczeniu złota jeszcze z czasów dewaluacji angielskiej.

Jeśli idzie o korzyści międzynarodowe, to możliwość skasowania podwójnej bariery —

różnicy kursów i granic celnych — między państwami demokratycznymi pozwala spodziewać się odprężenia, że zaś ekonomia nie jest oddzielona od polityki, faszyzm i hitleryzm powinny silnie odczuć koordynację walut państw omawianych, które zawarły 25 września niejako „pakt o nieagresji", potępiając wojnę kursów.

Jaki będzie los wierzyciela zagranicznego, któremu jego dłużnik francuski nie płaci należności z powodu moratorium wewnętrznego? Zasadniczo zagraniczne zobowiązania Francji mogą być prawnie uważane za zawarte w złocie. Trudno dziś otrzymać dokładną odpowiedź na temat płatności tych zobowiązań. Jeśli wierzyciel posiada złoto lub należności zagranicą, i — dobrą wolę spłacenia swych zobowiązań w złocie, wszystko odbędzie się najlepiej. Jeśli nie ma złota, lub jeśli zabraknie dobrej woli czy możliwości — w tym wypadku prawo musi uregulować tę trudność i przewidzieć rozwiązanie. Narazie nie doszliśmy jeszcze do tego punktu.

Dr. T. K.

Kronika literacko-artystyczna

PO ZJEŹDZIE ŻYDOWSKICH AKTORÓW W POLSCE. Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd żydowskich aktorów w Polsce, będących członkami Związku Artystów Żydowskich. Nie był to zjazd delegatów pojedynczych zespołów, lecz zjazd wszystkich członków związku. Dyskusja na zjeździe była bardzo burzliwa. Na samym wstępie uchwalono przeprosić się z byłym „dyrektorem" związku p. Jubilerem, którego przed kilku laty zmuszono do ustąpienia. Przypominamy, że p. Jubiler, człowiek zresztą bardzo energiczny, był twórcą pomysłu t. zw. dyrektoriatu, który miał prowadzić we własnym zarządzie żydowskie teatry w Polsce. Pomysł ten się nie udał, a Związek Artystów żydowskich dołożył do tego eksperymentu sporo pieniędzy. Niezadowolenie było wtenczas tak wielkie, że p. Jubiler musiał ustąpić. Teraz wysłano do niego specjalną delegację, by go z powrotem ściągnąć do Związku na stano wisko sekretarza. Zjazd obfitował w momenty wysoce dramatyczne. M. in. krytykowano ostro działalność Morrisa Schwarza w Polsce. Zjazd zakończył się wyborem nowego zarządu, który ma przystąpić do realizacji nowego programu pracy teatru żydowskiego w Polsce. Jaki jest ten program i jakie są plany na przyszłość, z krótkich sprawozdań prasowych dokładnie nie wiemy.

TEATRY ŻYDOWSKIE W AMERYCE PRZED NOWĄ KAMPANIĄ TEATRALNĄ. Teatry żydowskie w Ameryce rozpoczęły już teraz nowy sezon. Przed rozpoczęciem sezonu odbyło się walne zebranie unii żydowskich aktorów w Ameryce, na którym złożył obszerne sprawozdanie przewodniczący unii R. Guskin. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że unia aktorów żydowskich postanowiła koniec położyć nieprzebierającej w środkach konkurencji poszczególnych dyrekcji teatrów. Na przyszłość t. zw. benefisy tj. przedstawienia zakupywane przez rozmaite organizacje, pozostawać będą pod silną kontrolą związkową, a dochody z tych przedstawień koncentrować ma wspólna kasa. — Wszystkie teatry amerykańskie zapowiadają przeważnie operetki i melodramaty. Czynny będzie tylko jeden teatr dramatyczny tj. Morrisa Schwarza. Z powodu powrotu Morrisa Schwarza nie mógł Józef Bulow zorganizować swego teatru dramatycznego i w przyszłym sezonie prowadzić będzie teatr rewiowy. Do zespołu tego teatru przystąpiła też Ola Lilith.

PROROK JEREMIASZ BOHATEREM NOWEJ POWIEŚCI FRANCISZKA WERFLA. Znakomity pisarz żydowsko - niemiecki Franciszek Werfel napisał nową powieść, której bohaterem jest prorok Jeremiasz.

NOWY SEZON TEATRU „ATENEUM". Dyrektor Jaracz rozpoczyna siódmy sezon teatralny w „Ateneum". Na otwarcie przygotowana jest komedia Moliera "Szkoła żon" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO w Warszawie. Dnia 27 bm. odsłonięto popiersie Wojciecha Bogusławskiego, dłuta Jana Szczepkowskiego, we foyer Teatru Narodowego w Warszawie. Uroczysta akademia w Teatrze Narodowym i widowisko poświęcone Bogusławskiemu pióra Wincentego Rapackiego dopełniły programu uroczystości.

(— si)

Od Winstona Churchilla do Lloyda George'a

CHURCHILL GOŚCIEM FRANCUSKIEGO SZTABU GENERALNEGO

Winston Churchill bawił ostatnio we Francji jako gość francuskiego sztabu generalnego, który go zaprosił na swe manewry. W artykule ogłoszonym przez prasę angielską i francuską precyzuje swe stanowisko wobec Francji. Artykuł ten jest niezmiernie charakterystycznym dokumentem ilustrującym nam nastroje dużej, możnaby powiedzieć, przeważnej części społeczeństwa angielskiego, dlatego pozwolimy sobie z jego treścią zaznajomić naszych czytelników:

ALARMUJĄCE POGŁOSKI O FRANCJI

„Nieokreślone pogłoski alarmujące o tym co w październiku nastąpić ma we Francji, są obecnie w obiegu. Wszyscy widzą poważne i groźne trudności narodu francuskiego. Partia lewicowe są przy władzy. Nowa fala strajków daje się we znaki, stanowisko komunistów, którzy weszli do nowego parlamentu w sile 70 posłów, rzuca cień na przyszłość. Rząd frontu ludowego uczynił robotnikom dużo koncesji kosztem przedsiębiorców. Niema przedsiębiorcy, któryby chciał na dłuższą metę układać plany, gdy narażony jest na nagle wybuchające strajki o charakterze politycznym... Tragedia hiszpańskiej wojny domowej rozgrywa się codziennie bezpośrednio w oczach ludu francuskiego... Niemcy z dnia na dzień powiększają swe siły zbrojne...

Oto rejestr faktów, na podstawie których zjawiają się ponure przepowiednie. Czyż można się więc dziwić, że klasy zamożne są głęboko przestraszone? Czy można się dziwić, że świetne dziennikarstwo francuskie jest rozgoryczone? Czy można się dziwić, że wschodni i południowo - wschodni przyjaciele Francji są się zaniepokojeni i że małe państwa — i nie tylko małe państwa — zastanawiają się, który system europejski zabezpiecza w większe bezpieczeństwo?

FRANCJA PRZEZWYCIĘŻY WSZYSTKIE TRUDNOŚCI.

A jednak jestem stanowczo zdania — pisze dalej Churchill — że Francja w ciągu jesieni i zimy przezwycięży wszystkie trudności i wyjdzie z nich ze wzmożonymi siłami moralnymi i materialnymi. Parlamentarnie rządzone kraje nie mogą z natury rzeczy dać nam obrazu jednolitości, którą regime hitlerowski lub system komunistyczny może zgóry narzucić. Nie jest zwyczajem krajów parlamentarnych unicestwić w samym zarodku wszelką krytykę rządu. W kraju narodowo - socjalistycznym lub komunistycznym taka krytyka równoznaczną jest z obozem koncentracyjnym, więzieniem lub grobem. We Francji i Anglii dozwolona jest każda forma niezadowolenia.

NIE MA PODOBIEŃSTWA MIĘDZY FRANCJĄ A HISZPANIĄ

Nie ma jednak żadnego podobieństwa między Francją a Hiszpanią. Hiszpania jest krajem najbardziej zacofanym w Europie. Francja dokonała swej rewolucji przed 150 laty, jej chłopi mają ziemię. Arystokracja jest złamana. Potęga kościoła wygasła. Lud francuski jest panem w swym własnym domu.

Istnieje jednak jeszcze jedna głęboka różnica między Francją a Hiszpanią. Nie było kraju w Europie, któryby był tak niezależny od zagranicy jak Hiszpania, i nie ma kraju, który pozostawał pod tak silnym naciskiem zagranicy, jak Francja. Gdyby we Francji doszło do wojny domowej, doprowadziłoby to nie tylko do upadku autorytetu i stanowiska wielkomocarstwowego Francji, lecz Alzacja, Lotryngia i francuskie posiadłości nad Morzem Śródziemnym stały by się pastwą obcych państw.

ARMIA FRANCUSKA NA STRAŻY,

Istnieje jednak siła, która jak zawsze stoi ściu tecznie na straży, a siłą tą jest armia. Jeśli Anglicy z lekceważeniem mówią o potędze republiki francuskiej, powinni o tym pamiętać, że każdy Francuz na podstawie jednolitej opinii kraju odbywa dwuletnią służbę wojskową. Uczucie narodowej spólnoty i jedności, przepajające tę dobrowolną ofiarę, powinno nam służyć jako kryterium w ocenie patriotyzmu, który spokojnie pozwala Francji spoglądać w oczy niebezpieczeństwu. Nie ma żadnych faktów, któreby mnie przekonały — pisze Churchill — że te cnoty i to poczucie jedności, które stworzyły wielkość Francji, miałyby nagle zniknąć z duszy francuskiej.

EWOLUCJA WINSTONA CHURCHILLA

Oto w streszczeniu tenor wywodów Winstona Churchilla, gościa francuskiego sztabu generalnego. A Winston Churchill, chociaż nie zasiada obecnie w gabinecie angielskim, jest jedną z czołowych postaci angielskiego życia politycznego. Ostrogi rycerskie zdobył jako dziennikarz w wojnie burskiej, bezpośrednio przed wojną światową, był ministrem marynarki. On to był autorem planu obrony Antwerpii z początkiem września 1914 i forsowania cieśniny Dardanelskiej w 1915. Gdy się ta ekspedycja nie udała, podał się do dymisji i udał się na front jako oficer. Dopiero gdy Lloyd George został premierem po ustąpieniu Asquitha, Winston Churchill wstąpił z powrotem do gabinetu. Po wojnie światowej zdeklarował się Winston Churchill jako przyjaciel Niemiec. Śniła mu się wtenczas wyprawa przeciwko bolszewizmowi, dla której potrzebna była bitna armia niemiecka. Był więc za łagodnymi warunkami pokojowymi dla Niemiec, o czym ani słyszeć nie chciał wówczas Lloyd George, który Niemcom odebrał wszystkie kolonie.

Teraz ten sam Winston Churchill, jak zawsze gorący przyjaciel Francji, ostrzega opinię swego kraju i świata całego przed niebezpieczeństwem zagrażającym ze strony Niemiec hitlerowskich, teraz ten sam duch niespokojny, który planował ongiś krucjatę przeciwko bolszewizmowi, jest za najściślejszą współpracą Anglii, Francji i Rosji — przeciwko Niemcom hitlerowskim.

SELF-MADEMAN LLOYD GEORGE

A Lloyd George nie pochodził ze sfer arystokracji jak Winston Churchill, był bowiem synem biednego szewca i tylko sobie samemu zawdzięcza bajeczną swoją karierę. Jako minister finansów rzucił rękawicę bogatym lordom i omal nie rozpętał wojny domowej, wnosząc do izby gmin radykalne projekty reformy podatkowej. W wybuch wojny światowej nie chciał wierzyć, a nawet już po ultimatum niemieckim pod adresem Belgii wypowiedział się za neutralnością Anglii. Później, z pacyficznego Pawła stał się militarystycznym Gawłem i z niesłychaną energią stał się organizatorem zwycięstwa angielskiego na froncie, reorganizując i rozwijając na szeroką skalę angielskie fabryki broni. Gdy wielka koalicja wojnę przegrała, łudził Lloyd George siebie i naród angielski mirażem wielkich haraczów wojennych, które Niemcy zapłacić będą musiały, był twórcą traktatu wersalskiego, który, gdy po kilku latach musiał ustąpić z gabinetu, zaczął namiętnie zwalczać. Sprzeciwił się stanowczo krucjacie przeciwko bolszewizmowi, do której usiłował go nakłonić Winston Churchill. Powoli stał się przyjacielem Niemiec, odwracając się zupełnie od Francji.

WYWIAD Z LLOYDEM GEORGEM NA CENZUROWANYM

A teraz odbył nawet pielgrzymkę do Hitlera i wrócił stamtąd z tym przeświadczeniem, że pokojowi światowemu ze strony Niemiec hitlerowskich nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Niemcy przyjęły go otwartymi ramionami, a prasa niemiecka uderzyła w głośny gong tryumfu. Okazało się jednak, że radość po obu stronach była przedwczesna, że obie strony są rozczarowane. Po powrocie z Niemiec Lloyd Ge

orge przyjął współpracownika „News Chronicle" i udzielił mu wywiadu. Ale wywiad ten w prasie niemieckiej został mocno pokiereszowany. Warto porównać oryginalny tekst wywiadu ogłoszony przez „News Chronicle" z tekstem dozwolonym prasie niemieckiej, by urobić sobie zdanie, jakie właściwie niedyskrecje Lloyda George'a tak mocno Niemcom hitlerowskim się nie podobają.

ALBO DEMOKRACJA ALBO OBOZY KONCENTRACYJNE

Lloyd George nie byłby Anglikiem, gdyby się wyparł demokracji. Sprytny Walijczyk nie chce zrezygnować z resztek swej popularności, marzy jeszcze wciąż o karierze politycznej, dlatego składa hołd demokracji, chociaż znajduje równocześnie słowa gorącego uznania dla regime'u hitlerowskiego. Zdaniem Lloyda George'a, istnieje dla świata tylko jedna alternatywa: albo wolność albo obóz koncentracyjny. Silny rząd w Anglii może osiągnąć te same rezultaty, które osiągnął Hitler, nie uciekając się do dyktatury. Ten hołd dla demokracji skreślił niemiecki minister propagandy dr. Goebbels. Lloyd George jest jako rasowy Anglik wychowany w świecie tolerancji, nie rozumie więc dzikiego antysemityzmu niemieckiego i dobrotliwie ostrzega Niemcy hitlerowskie, że budzące się w świecie sympatie dla Niemiec hitlerowskich cierpią wskutek prześladowań żydowskich. O tych zastrzeżeniach Lloyda George'a nie ma ani wzmianki w prasie niemieckiej.

CZY ARMIA NIEMIECKA JESZCZE NIE GOTOWA?

Ołówek surowego cenzora niemieckiego skreślił jednak jeszcze dalsze ustępy wywiadu Lloyda George'a. Te właśnie ustępy wywiadu spotkały się z bardzo ostrą krytyką angielskiej opinii publicznej, czemu dał nawet wyraz naczelny publicysta dziennika, który przyniósł wywiad. Lloyd George oczarowany był sprawnością armii niemieckiej, ale zdaniem jego, ta armia jeszcze nie jest gotowa i dlatego służy tylko celom obrony. A nie ma mowy o tym, by w przeciągu 20 lat najbliższych armia ta podjąć mogła atak na państwa ościenne. Zapewnił go o tym uroczyście Hitler, a Lloyd George wierzy tym zapewnieniom. Hitler oświadczył mu, że wprost śmieszne są podsuwane mu idee, jakoby chciał od Rosji oderwać Ukrainę, lub by marzył o marszu na Moskwę. Hitlerowi uśmiecha się — tak nas zapewnia Lloyd George, — *zdobycie dla Niemiec Gdańska i Kłajpedy* które są miastami rdzennie niemieckimi, jak Hull jest miastem rdzennie angielskim. Hitler nie chce bynajmniej wcielić do Rzeszy niemieckiej terytoriów zaludnionych przez ludność słowiańską, *dla której żywi tylko uczucie pogardy*. Niemcy obawiają się napadu ze strony sowietów. Pocieszają się tylko tym, że Rosja sowiecka w najbliższych dziesięciu latach z powodu niedostatecznie rozbudowanej swej sieci kolejowej nie napadnie Niemiec. Trzecia Rzesza myśli tylko o ekspanzji gospodarczej, a handel niemiecki skieruje się raczej na wschód niż na zachód.

LLOYD GEORGE W OGNIU KRYTYKI

Z tymi oto bardzo wątpliwymi prawdami jakie przywiózł Lloyd George ze swej 14-dniowej podróży po Niemczech polemizuje A. J. Cummings, naczelny publicysta „News Chronicle", wywodząc, że Hitler chce uśpić czujność Anglii, a Lloyd George stał się tylko powolnym narzędziem w jego ręku. Świat wie, że armia niemiecka jest obecnie w Europie tak dalece silna, że Niemcy już teraz są gotowe do wojny. Dziwić się więc można naiwności starego wygi politycznego, który nie dostrzega całej tej komedii i bez słowa protestu przyjmuje deklamacje pokojowe Trzeciej Rzeszy. Zresztą w tym samym wywiadzie zapewnia nas Lloyd George, że Hitler oświadczył mu, że jego program zbrojeń niemieckich jest już na ukończeniu.

A CO Z GDAŃSKIEM?

Mniejsza jednak o naiwność Lloyda George'a. Nas interesują ustępy wywiadu, mówiące nam o tym, że Hitler zagiął parol na Gdańsk i Kłajpedę. Jakżeż dziwnie wyglądają te plany niemieckie, o których opowiada nam Lloyd George odnośnie do Gdańska, jeśli im przeciwstawimy oświadczenie, jakie nasz minister spraw zagranicznych p. Beck złożył w Genewie w sprawie Gdańska! Prawa polskie do Gdańska będą respektowane — tak oświadczono ambasadorowi polskiemu w Berlinie. Gdańsk i Kłajpeda są miastami rdzennie niemieckimi i wrócić muszą do Rzeszy — oświadczono Lloydowi George'owi...

M. K.

Katastrofa kolejowa na granicy polsko-niemieckiej

Warszawa. 1. 10. (Sin.) W pobliżu stacji Scherlanke na pograniczu polsko-niemieckim wykoleił się pociąg osobowy Berlin—Piławy. 5 osób odniosło rany. Tor kolejowy został na pewien czas zablokowany. Wiadomość o katastrofie przedostała się na teren polski za pośrednictwem kolejarzy niemieckich w wyolbrzymionych rozmiarach, tak, że jedno z pism podało liczbę rannych wzgl. zabitych, na 200 wzgl. 1000 osób. Wiadomość tę należy przeto sprostować.

Proces o zamach na kolejkę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. 10. (L). Na wokandzie VIII wydziału karnego Sądu Okręgowego w Warszawie znajdzie się dnia 28 bm. proces o usiłowany zamach na kolejkę dojazdową na linii Warszawa — Otwock. W lipcu br. pociąg kursujący na tej linii omal nie uległ wykolejeniu, gdyż sprawcy podłożyli na torze kolejowym kamienie i słupy telegraficzne Do katastrofy nie doszło dzięki przytomności umysłu maszynisty, który na czas zauważył przeszkody, zahamował pociąg i w ten sposób uniknął wykolejenia. Prowadzone energiczne dochodzenie doprowadziło wkrótce do ujęcia sprawców i okazało się, że słupy telegraficzne położyli na szyny dwaj robotnicy Feliks Boruta i Franciszek Filipek. Obaj pociągnięci zostali do odpowiedzialności z artykułu 215 k. k. o spowodowanie powszechn go niebezpieczeństwa.

Parowóz zderzył się z wagonem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. (L). Na stacji Warszawa Zachodnia manewrujący parowóz zderzył się z wagonem. Skutkiem zderzenia odnieśli rany dwaj pracownicy warszawskiego węzła elektryfikacyjnego oraz jeden konduktor. Rannych przewieziono do szpitala. Parowóz i wagon uległy uszkodzeniu.

Z EKRANU

„Idł mit'n fidl"

Kino-teatr „Adria"

Od dłuższego czasu walczy film żydowski o swą pozycję w świecie ekranu. Widzieliśmy rozmaite próby w tym kierunku, próby nie bardzo udane chociaż zmobilizowano wybitne żydowskie siły aktorskie. Dopiero film z Mali Picon, świetną subretką, daje nam prawdziwą satysfakcję artystyczną. Jest to więc pierwszy start filmu żydowskiego, którego wstydzić się nie potrzebujemy.

Przede wszystkim scenarjusz pióra p. Toma jest wolny od fałszywego załzawionego melodramatyzmu amerykańskiego. Rzecz kończy się wprawdzie nie bardzo prawdopodobnym happy - endem, ale sam ten finał filmu nie zmniejsza jego wielkich walorów. Tło akcji rozgrywa się w cudnym miasteczku, będącym Mekką wszystkich malarzy żydowskich, tj. w Kazimierzu nad Wisłą. Wspaniałe są plenery, które kamera oddaje z soczystą świeżością. Sama fabuła, unikająca szczęśliwie tak surowego naturalizmu, jak i przejaskrawionej szarży groteskowej, jest zajmująca. Reżyseria spoczywająca w rękach pp. Gruna i Przybylskiego, nie kusi się bynajmniej o teatr fotografowany, lecz ujmuje całą akcję w ramach elementów filmowych. Dodajmy jeszcze, że teksty piosenek stworzył jeden z najświetniejszych poetów żydowskich I. Manger.

Największą jednak atrakcją filmu to Mali (Molly) Picon, którą swego czasu nazwano wiosną teatru żydowskiego. Niepospolity temperament, czar, a przede wszystkim umiar artystyczny, oto główne cechy gry Mali Picon, która ma w sobie coś z Elżbiety Bergner. Nie fascynuje nas uroda, ale ujarzmia nas kunszt aktorski, pełen subtelnych akcentów. Jej partnerem jest Krakowianin Leon Liebgold, któremu przepowiedzieć można świetną karierę filmową. W roli ojca głównej bohaterki filmu zaprezentował się z najlepszej strony amerykański artysta p. Fostel, tętniący werwą i soczystością typek grajka ulicznego stworzył p. Bożyk. Najlepszym kryterium dużych walorów filmowych tego obrazu jest galeria postaci epizodycznych, z których wymienić należy wybitnych aktorów żydowskich Natana i Kurca. Melodyjną muzykę skomponował znany żydowski kompozytor amerykański A. Elstein. Reasumując stwierdzić możemy, że pierwszy start filmu żydowskiego uważać należy za udany w całym tego słowa znaczeniu.

MOASSI.

Sprawa rent sierocych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. 10. (L). Do Ubezpieczalni społecznych kierowane są liczne zapytania w sprawie uprawnień dzieci przybranych lub nieślubnych w zakresie renty sierocej. Z.U.S. wyjaśnia, że renty sieroce przysługują narówni dzieciom przybranym jak i nieślubnym. Dzieci przybrane mają prawo do renty sierocej, jeśli były przybrane przed powstaniem stosunku służbowego. Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki te same prawa, jak dzieci ślubne, a do ojca, jeśli ojcostwo zostało stwierdzone i ustalone.

Rio de Janeiro, 1. 10. PAT. Minister wojny przesłał do prasy komunikat, w którym podkreśla lojalność brazylijskich sił zbrojnych i *zaprzecza kategorycznie, jakoby przygotowywały się one do ruchu, mającego na celu ustanowienie dyktatury wojskowej.*

PRZEGLĄD PRASY

Dwa stwierdzenia

Na marginesie wyniku wyborów łódzkich pisze b. poseł Niedziałkowski w „Robotniku“:

Dwie rzeczy trzeba stwierdzić:

1) w r. 1934 obóz „narodowy“ zdobył bezsprzeczną większość wśród proletariatu miasta Łodzi;

2) w r. 1936 ta fala faszyzmu „robotniczego“ została nietylko odparta, ale odrzucona wstecz; mamy przewagę; niemniej obóz „narodowy“ pozostał wśród robotników łódzkich (nietylko wśród drobnomieszczaństwa) siłą masową. Tę siłę chcemy złamać. Że ona istnieje, — nie boimy się tego przyznać. Ludzie umiejący walczyć, umieją patrzeć jasno i szczerze w twarz rzeczywistości. Organizacja łódzka PPS. ma przed sobą zadania jeszcze większe, niż w przededniu wyborów.

* * *

Obóz „sanacyjny“ załamał się. Tej prawdy nikt nie kwestionuje. Ośrodkiem był „Narodowo - Chrześcijański Front Pracy“ z ramienia p. Waszkiewicza, Chrześcijańskiej Demokracji nieomal spod znaku p. Korfantego, z ramienia b. sekretarzy B.B.W.R. „posłów regionalnych“ obecnego Sejmu z okręgu łódzkiego. Ta nieprawdopodobna mieszanina uprawiała jakiś prymitywny „antysemityzm“, wobec którego wzruszali ramionami nawet doświadczeni agitatorzy „narodowi“.

Ceglarze w Berezie

„Czas“ omawia niezwykłą represję, zastosowaną wobec 3 ceglarzy warszawskich w postaci osadzenia ich w obozie izolacyjnym w Berezie, pisząc:

Od początku zarządzenia obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, mieliśmy w tej sprawie daleko idące wątpliwości. Uważamy, że jeśli już Berezę ma się uznać za konieczność państwową, to powinna ona mieć zastosowanie tylko w tych wyjątkowych przypadkach, kiedy bezpieczeństwo Państwa i porządek publiczny wymagają natychmiastowej reakcji, nie pozwalającej na skierowanie sprawy na normalną drogę sądową. I zdaje nam się, że tak Bereza była pomyślana.

Z tego stanowiska może być usprawiedliwiona izolacja natychmiastowa, gdy chodzi o knowania na szkodę Państwa, o podburzanie do rozruchów, lub o inne przestępstwa natury politycznej, w których czasem surowa prewencja może zastąpić o wiele groźniejsze represje.

Nie wydaje nam się jednak, by było wskazane rozszerzanie zakresu przestępstw zagrożonych izolacją, a w szczególności, by wykroczenia w działalności gospodarczej, nadawały się do tłumienia w tej formie. Gdy stwierdzona jest zmowa, zmierzająca do podbijania cen, należy winnych postawić przed sąd i pociągnąć do odpowiedzialności z art. 268 K. K., który za wykorzystanie przymusowego położenia przy zawieraniu umów i uzyskiwanie w ten sposób nadmiernych świadczeń majątkowych, grozi karą do 5 lat więzienia. Gdyby jednak ten przepis nie dawał dostatecznej gwarancji skuteczności, istnieje możność ustawowego uregulowania sprawy z mocą natychmiastową, na podstawie pełnomocnictw uchwalonych przez Izby ustawodawcze.

Sądzimy jednak, że od wszelkich represji skuteczniejsze są środki z dziedziny polityki gospodarczej, które kierownicy resortów gospodarczych, mogli bez trudności zastosować. Jesteśmy pewni, że uchwała Związku Przemysłowców Ceramicznych, zniżająca cenę cegły, mogła być uzyskana bez zastosowania tak drastycznego środka jak izolacja trzech ceglarzy w Berezie.

Praworządność jest fundamentalną zasadą, od której odstąpić można tylko w ostateczności, gdy dobro i bezpieczeństwo Państwa tego wymagają.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Złagodzony wyrok na sprawców zajść antyżydowskich w Zagórowie

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 46-ciu członków stronnictwa narodowego, oskarżonych o zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w dniu 5 lutego br. w Zagórowie w pow. Konińskim. Zajścia wydarzyły się podczas targu, w czasie którego porozbijano liczne stragany żydowskie. Sąd po przemówieniach stron uniewinnił skazanych poprzednio na kary więzienia od 8 do 10 miesięcy Rafała Dędowskiego, Wawrzyńca Świątka oraz Stefana Kowalskiego. Czesławowi Michalskiemu sąd obniżył karę z 12 miesięcy na 8, Czesławowi Borowskiemu — z 12 mies. na 6 mies., a Bronisławowi Derezińskiemu z 8 mies. na 6 mies. więzienia. W stosunku do pozostałych oskarżonych sąd wyrok pierwszej instancji zatwierdził jednak wykonanie kary w przeważającej mierze zawiesił na przeciąg lat 3-ch.

Wyrok w procesie komunistycznym w Sanoku

W procesie komunistycznym w Sanoku, o którym donosiliśmy, zapadł wyrok. Na mocy werdyktu przysięgłych, skazani zostali na karę więzienia: Mikołaj Bek — 5 lat, Antoni Skrabut — 3 lata, Michał Bek — 1 rok, Wasyl Jodłowski — 2 i pół roku, Andrzej Zawojski — 3 lata, Michał Petrończak — 3 i pół roku, Wiktor Wajda — 2 lata, Jan Wajda — 2 lata, Władysław Szczerba 1 i pół roku, Michał Lisiak — 1 rok, Tadeusz Dębicki — 2 i pół roku, Jan Romańczuk — 1 i pół roku, Jan Kopczak — 1 rok, Mikołaj Opałka — 1 rok i 3 miesiące. Nadto skazani zostali na kary dodatkowe, a mianowicie pozbawienie praw obywatelskich przez lat 10: Mikołaj Bek, Antoni Skrabut, Michał Petrończak, Wiktor Wajda, Jan Wajda oraz Tadeusz Dębicki, zaś Michał Bek, Wasyl Jodłowski, Andrzej Zawojski, Władysław Szczerba, Michał Lisniak, Jan Romańczuk, Jan Kopczakczak i Mikołaj Opałka — przez lat 5.

Natomiast oskarżeni Piotr Słysz, Józef Petrończak i Jan Huta zostali uniewinnieni od zarzutu zbrodni o zdradę stanu.

Zbrodniczy zamach na właściciela Truskawca

Dozorca parku leśnego Horodysz ze w Truskawcu Michał Kobielnik w związku z zaniedbywaniem się w służbie (czego skutkiem było zamordowanie kuracjusza Ełowicza w rejonie tego dozorcy), otrzymał w czerwcu br. trzymiesięczne wypowiedzenie pracy, którego termin upływał w dniu 30 ub. m. Kobielnik został o godz. 11-tej wezwany do dyrektora zakładu zdrojowego dr. Romana Jarosza, który zakomunikował Kobielnikowi, że pozostanie on nadal w służbie. Dozorca wszczął awanturę, w czasie której dwukrotnie wystrzelił do dr. Jarosza i jego brata inż. Aleksandra Jarosza. Strzały chybiły, a Kobielnik rzucił się do ucieczki, w czasie której zranił mieszkańca Truskawca Fedorowicza. Zaalarmowana policja wszczęła pościg i ujęła Kobielnika. Do Truskawca przybył starosta Drohobycki Wehrstein, prokurator i przedstawiciele władz śledczych.

Zamordowanie sekwestratora

Sekwestrator Urzędu Skarbowego w Zamościu, 53-letni Wojciech Janicki został kilka dni temu delegowany w sprawach służbowych do Zwierzyńca i wszelki ślad po nim zaginął. Onegdaj nadeszła do Zamościa wiadomość, że sekwestrator został zamordowany w tajemniczych okolicznościach, a zwłoki jego znaleziono na dnie studni.

Potworna zbrodnia trzech kobiet

Pod koniec grudnia r. ub. ze stawu przy ul. Przędzalniczej w Łodzi wyłowiono kadłub ludzki bez głowy, rąk i nóg. Śledztwo ustaliło, że zamordowanym był Stanisław Kubik. Podejrzenie padło na jego kochankę Zofię Bielczykównę. Aresztowana przyznała się do zbrodni i opisała jej przebieg. Kubik tyranizował kochankę i domagał się od niej stale pieniędzy. Bielczykówna postanowiła pozbyć się go. Przy pomocy matki Agnieszki i koleżanki Anny Jabłonko, wciągnęła Kubika w zasadzkę, gdzie Zofia Bielczykówna zadała mu szereg ciosów brzytwą w gardło, przecinając tchawicę, kręgi szyjowe i oddzielając głowę od tułowia. Następnie kobiety porąbały trupa, odcinając nogi i ręce, poroznosiły szczątki po różnych kryjówkach, tułów zaś wrzuciły do sadzawki.

Oprócz trzech kobiet na ławie oskarżonych zasiadał 15-letni syn Bielczykówny pod zarzutem pomocnictwa w zbrodni. Sąd Okręgowy skazał Zofię Bielczyk (córkę) na 15 lat więzienia, Agnieszkę Bielczyk (matkę) na 10 lat i Annę Jabłonko na 12 lat więzienia. Nieletni syn osk. Agnieszki Bielczyk został uniewinniony.

Sąd Apelacyjny, po wysłuchaniu wniosków stron, wyrok poprzedni zatwierdził.

Zemsta oszpeconej

Przed 5-ciu laty przed sądem w Warszawie stanął Hieronim Chmielewski, oskarżony o usiłowanie zabójstwa i okaleczenie swej żony Stanisławy. Chmielewski uderzył żonę siekierą, miażdżąc jej twarz i odcinając nos. Skazany na 4 lata więzienia, odbył karę i powrócił do żony.

Stanisława Chmielewska przyszła tymczasem do zdrowia, pozostało jej jednak potworne oszpecenie. Chmielewski naigrawał się z niej z tego powodu i jawnie utrzymywał stosunki z kochankami. Nieszczęśliwa kobieta pewnej nocy podkradła się do łóżka męża i chlusnęła mu w twarz kwasem solnym. Pociągnięta ją do odpowiedzialności karnej za usiłowanie pozbawienia męża wzroku.

Oskarżona nie przyznaje się do winy, mówiąc, że nie chciała męża oślepić, a tylko oszpecić, żeby nie miał powodu do naigrawania się z jej stanu.

Zapadł wyrok skazujący Chmielewską na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Pogodzeni małżonkowie razem opuścili gmach sądowy.

Skazanie szajki fałszerzy pieniędzy

W Chojnicach na Pomorzu od szeregu dni toczył się przed sądem okręgowym proces przeciwko szajce fałszerzy pieniędzy Zygmunta Dobrodzieja, która wyrabiała fałszywe pieniądze na szeroką skalę i puszczała je w obieg nie tylko na terenie woj. pomorskiego, lecz również na terenie województw łódzkiego i białostockiego. Główny oskarżony Zygmunt Dobrodziej został skazany na łączną karę 15 lat więzienia i 10 lat utraty praw, Zaremba Julian — na 5 lat więzienia, Józef Przybysz — na 5 lat więzienia, Emil Krempa — na 5 lat więzienia, Gradowski Władysław — na 5 lat więzienia. Pozostali oskarżeni w liczbie siedmiu, skazani zostali na więzienie od lat 3-ch do 1 roku. Wszyscy zasądzeni zostali skazani na 5 lat utraty praw.

Bronisław Dobrodziej, Muchowski Władysław i Rozalia Ossowska zostali uwolnieni z braku dowodów winy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Lista przymusowo wykupywanych majątków

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 b. m. o ustaleniu na podstawie dekretu Prezydenta R. P. nadzwyczajnego wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi. Rozporządzenie zawiera wykaz 109 majątków o ogólnym obszarze 27 tys. ha na terenie następujących województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego, krakowskiego

Województwo warszawskie: m. in. 320 ha majątek Gnojno-Zawadzkiego, 100 ha maj. Borowko-Żmigrodzkiej, 160 ha maj. Słupca Mała-Gorzechowskich, 635 ha maj. Przybojewo i Golawino — Antoniego Dębskiego, 300 ha Popowo -Bobińskiego, 210 ha maj. Lisice-Sroczyńskiego, 160 ha maj. Obory-Łyczyn-Potulickiego.

Województwo łódzkie: 120 ha maj. Bratoszewice — Rzewuskiego, 320 ha maj. Kopanino — Sary Nelken, 120 ha maj. Wartkowice-Gostków — Skrzyńskiego, 180 ha maj. Kociołki — Łuszczewskiego, 360 ha maj. Głuchów — Lecha Zaborowskiego.

Województwo kieleckie: 335 ha maj. Białaczów — Broel-Platera, 150 ha maj. Winiary — Józefa Targowskiego, 300 ha z szeregu majątków Artura Radziwiłła, Konstantego Radziwiłła i Róży Radziwiłłowej.

Wojew. lubelskie: 240 ha maj Zalesie — Sobolewskich, 400 ha maj. Żmudź — Dziewickiego, 365 ha maj. Surzyżów — Rulikowskich, 530 ha maj. Husynne — Marii Woronickiej, 260 ha maj. Obrowiec — Kryckiej, 130 ha maj. Kłodnica Dolna — Rusanowskiego, 220 ha Siennica Różana — Koszarskiego, 300 ha maj. Czemierniki i inne Raczyńskiego Karola, 380 ha maj. Sucha i inne Raczyńskiego, Tyszkiewicza i Żółtowskiego, 220 ha Snopków — Piaszczyńskich, 270 ha Kiełczewice — Okulicza, 400 ha Łaziska — Iłłakowiczowej, 345 ha Branica — Rulikowskiego, 300 ha Międzyrzec — Andrzeja Potockiego, 300 ha Turów — Artura Potockiego, 320 ha Sielec — Makomaskich, 500 ha Łochów — Kurnatowskiej, 290 ha Hołowno — Antoniny Zaleskiej, 400 ha Włodawa — Konstantego Zamoyskiego.

Województwo wołyńskie: 400 ha Wojkowicze — Kaszowskiego, 300 ha Stepań własność zakładów leśnych Stepań, 420 ha Dołsk — Rzyszczewskiej, 200 ha Szpanów — Janusza Radziwiłła, 110 ha Zabara — Mikulicza, 325 ha maj. Humienniki i inne — Boguszów, 340 ha Nowosiółki — Podlewskiego, 350 ha Buszcza — Gawiuka.

Województwo tarnopolskie: 580 ha Krzywcze — Majera, 680 ha z maj. Olchowiec — Haffnerów, 250 ha Oleksińce — Gromnickiego, 400 ha Zalesie — Kimlemana, 200 ha Szwajkowce — Potockich, 200 ha maj. Busk Nowy i inne — Elżbiety Habsburgowej i Kazimierza Badeniego, 320 ha Białokiernica — Rotsteina, 750 ha Różanówka J. Bubera, 300 ha Gródek — Borkowskiego.

Województwo lwowskie: 300 ha Turzepole — Ostaszewskich, 320 ha Dydnia Górna i inne — Borek-Preków, 350 ha Borynia i inne własność firmy Godulla, 210 ha Kolbuszowa Górna i inne Jerzego Tyszkiewicza, 400 ha Ruda Różaniecka — Hugona Beaulieu, 800 ha Gaje — Przeździeckiej, Zamoyskiej, Dzieduszyckiej 320 ha Łubycza — Horowitza, 350 ha Żórawne — Federbuscha, 180 ha Tuligłowy — Bala.

Województwo krakowskie: 280 ha Wielka Wieś — Stadnickich, 300 ha Szczuch — Lubomirskich, 100 ha Breń — Konopki, 200 ha Przecław — Reja i 720 ha Niedzica-Zamek — Salomonów.

Ograniczenie eksmisji z lokali handlowych

Jak już donieśliśmy w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono dekret Prezydenta R. P. o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych. Odroczenie terminu eksmisji następuje na podstawie orzeczenia sądowego. Sąd, udzielając terminu odroczenia, uwzględnia stosunki gospodarcze. Najdłuższy termin, do jakiego może być udzielone odroczenie eksmisji, ustala dekret na 31 marca 1939 r.

W jednym tylko wypadku sąd jest obowiązany udzielić odroczenia eksmisji, mianowicie, gdy stwierdzone zostanie, że najemca dokonał inwestycji w lokalu, z którego ma być eksmitowany, i że inwestycje te jeszcze nie zostały zamortyzowane. W tym wypadku odroczenie eksmisji może nastąpić na okres potrzebny do zamortyzowania inwestycji, nie dłużej jednak jak do 31 marca 1939 r.

Jeśli eksmisję już orzeczono, to odroczenie jej może nastąpić w czasie postępowania egzekucyjnego.

W wypadku jeśli najem trwał nie krócej, niż lat 5, to wypowiedzenie najmu lokalu handlowego i przemysłowego może nastąpić jedynie na 6 miesięcy naprzód, na koniec kwartału kalendarzowego, tj tak, że data końcowa wymówienia musi przypaść na 1 kwietnia, 1 lipca, 1 października lub 1 stycznia.

Poza tym ogłoszono dekret Prezydenta R. P. o ograniczeniu praw emerytalnych notariuszy i pisarzy hipotecznych. W myśl tego dekretu, jeśli notariusz lub pisarz hipoteczny, posiadający emeryturę państwową, zarabia więcej niż 12.000 zł. brutto (bez potrącenia podatków i opłat) rocznie, to nie może pobierać emerytury państwowej. Jeśli zarabia mniej niż 12.000 zł. rocznie, to jego zarobki łącznie z emeryturą nie mogą przekroczyć tej sumy. Jeśli zaś przekraczają i, powiedzmy, łącznie zarabia on 13 tysięcy zł. rocznie, to o 100 zł. musi być zmniejszona jego emerytura.

Sprawa zamrożonych należności w Niemczech

W porozumieniu z Komisją Rządową Kontroli Obrotu Towarowego Polsko - Niemieckiego, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych przystąpił obecnie do rejestracji należności eksporterów polskich, zamrożonych w Niemczech z tytułu dostaw towarowych, dokonanych poza clearingiem polsko - niemieckim, prowadzonym przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego.

Zgłoszenie należności winno nastąpić na specjalnych formularzach, rozesłanych w drodze ankiety, które zainteresowani mogą dostać w biurze Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie, lub w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni i jej ekspozyturze w Bydgoszczy, oraz w związkach branżowych.

Ostateczny termin zgłoszenia należności zamrożonych upływa z dniem 5 października br.

Obecna akcja rezestracji zamrożeń ma na celu zaktualizowanie danych, które Związek Izb zebrał w ankietach, przeprowadzonych uprzednio, a które jako przestarzałe, nie mogą być użyte przy dokonywaniu ewentualnych odmrożeń.

Roboty dekoracyjne zaliczone do rzemiosła

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło w piśmie z dnia 31. VIII. 1936 że roboty dekoracyjne, polegające na zaprojektowaniu dekoracji, dobraniu materiału i dodatków, zdjęciu miary, kroju i szycia sztuk (jak np. portiery, story, zasłony, kotary, obicia) zakładaniu, drapowaniu sztuk i t. p. stanowią integralną część rzemiosła tapicerskiego. Samoistne zawodowe i zarobkowe prowadzenie robót dekoracyjnych w zakresie przedmiotowym jak wyżej, wymaga więc posiadania karty rzemieślniczej na tapicerstwo.

Ustawodawstwo gospodarcze

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ Nr. 74 z dnia 30 września ukazały się m. in. dekrety Prezydenta R. P. o odroczeniu eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych i o ograniczeniu praw emerytalnych notariuszów i pisarzy hipotecznych. Poza tym opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu nadzwyczajnego wykazu imiennego nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi i rozporządzenie ministrów w sprawie zwrotu cła przy wywozie niektórych towarów.

Ważenie zwierząt sprzedawanych na targowiskach

Z dniem 21 grudnia rb. wejdzie w życie ogłoszone ostatnio rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych oraz ministrem spraw wewnętrznych, na podstawie którego sprzedaż na targowiskach bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeznaczonych do uboju, może być dokonywana jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej, stwierdzonej w sposób określony w tym rozporządzeniu.

Postanowienia tego rozporządzenia dotyczą jedynie targowisk, posiadających urządzenia wagowe w rozmiarach odpowiednich do potrzeb obrotu. Właściwe władze przemysłowe I. instancji ustalają na podstawie opinii miejscowego urzędu miar, czy targowisko posiada takie urządzenia. W przypadku zniszczenia lub trwałego uszkodzenia urządzeń wagowych, władza przemysłowa zezwolić może na pewien określony czas na dokonywanie tranzakcyj sprzedaży bez obowiązku ważenia zwierząt.

Zażalenie z powodu niewłaściwego zważenia mają być kierowane natychmiast po zważeniu do zarządu względnie zarządcy targowiska, który zobowiązany jest przeprowadzić ważenie kontrolne w ciągu godziny od chwili złożenia zażalenia, pod warunkiem, że wnoszący zażalenie doprowadzi zwierzęta do wagi w tym terminie.

Ożywienie w manufakturze

W ostatnich dniach na rynku włókienniczym Łodzi zaobserwować się dało zwiększone ożywienie obrotów handlu towarami zimowymi. Wpłynęły na to niewątpliwie chłodniejsze pogody, które zwłaszcza w branży wełnianej wywołały wydatny wzrost sprzedaży.

Zjazd odbiorców prowincjonalnych tej branży jest bardzo liczny, co pozwala przewidywać dalsze korzystne kształtowanie się tranzakcyj na rynku łódzkim.

Koniunktura i surowce włókiennicze

Projekty rządu w sprawie powiększenia przydziału surowca dla przemysłu włókienniczego powitane zostały w kołach włókienniczych z dużym zadowoleniem. Poprawa koniunktury spowodowała bowiem zwiększenie się zapotrzebowania na artykuły włókiennicze, zwłaszcza ze strony ludności wiejskiej, zakupującej artykuły tańsze i produkowane z przędzy wigoniowej zgrzebnej, oraz odpadków i szmat.

W tych warunkach normalne kontyngenty okazały się niewystarczające, powodując niedostateczną podaż surowca i jego ciasnotę na rynku. Zwłaszcza przemysł przetwórczy odczuwał ten moment ujemnie, to też posunięcia rządu przyczynić się powinny do całkowitego odciążenia sytuacji na rynku włókienniczym.

Poprawa sytuacji gospodarczej w Austrii

Sytuacja gospodarcza Austrii kształtuje się ostatnio naogół korzystnie. Wskaźnik produkcji wykazuje w ostatnich miesiącach kilkunastuprocentowy wzrost, osiągając poziom z roku ubiegłego.

Rynek kapitałowy notuje dość duża płynność i ożywienie na giełdzie. Wzrost zapasów dewiz banku narodowego trwa w dalszym ciągu, a liczba bezrobotnych w ciągu ostatniego miesiąca uległa zmniejszeniu o 30[illegible] osób. Sz[illegible] korzystnie kształtuje się sytuacja w turystyce; liczba turystów zagranicznych zwiększyła się ostatnio o 25 proc. w porównaniu z r. ub.



PIĄTEK, 2 PAŹDZIERNIKA.

KRAKÓW, (239.5) 6.30 Audycja poranna, 7.30 Program oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka poranna z płyt 8: Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół, dzieci starszych Mała bohaterka słuchow. w. g. opow. Falorsi-Sistini 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich 12.13 Dziennik południowy 12.23 a) Muzyka symfoniczna z płyt, b) chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Na falach Dunaju... płyty. 15.30 Lok. wiad. gospodarcze 15.40 Wiad. gosp. z Warsz. 15.45 Rozmowa z chorymi 16: Tysiąc i jedna noc“ koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana 16.45 Reportaż: Po Polesiu bez przewodnika Zenona Skierskiego 17: Koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. solistów z Wystawy Radiowej 18.10 Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz 18.20 Skrzynka ogólna w opr. St. Broniewskiego 18.30 Wiad. z dnia... 18.35 Koncert popularny z udz. Wł. Dolińskiego, Harfa 19: Koncert reklamowy 19.10 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.20 Koncert rozrywkowy 19.50 Rewia mód obr. obyczajowy z życia Warszawy z pow. Eustach. Czekalskiego Oczy wilczycy 20.05 Inauguracyjny koncert symfoniczny z Filharm. warsz. Wyk. ork. filharm. pod dyr. Z. Latoszewskiego, J. Turczyński fort. Koncert poprzedzi pogadanka Mgr. St. Golachowskiego w przerwie dziennik wieczorny oraz pogadanka aktualna 22.45 Wiad. sport. z Warsz. 22.55—23: Lok. wiad. sport.

WARSZAWA (1339.3) 6.30 p. Kraków 12.03 Jesienne prace na łące 12.23 p. Kraków 18.20 Przegląd wydawnictw prof. H. Mościcki 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Koncert reklamowy 19.10 p. Kraków 23 Płyty.

LWÓW (377.4) 6.30 p. Kraków, 12.03 Informator turystyczny 1.13 p. Kraków 18.20 Od Wezuwiusza do Tybru 18.30 Płyty 18.45 Skrzynka programowa 19 p. Kraków.

KATOWICE (395.8) 6.30 p. Kraków 15.30 Lekcja języka polskiego 15.45 p. Kraków 18.20 Porady radiotechniczne 18.30 Wiązanka śląskich pieśni ludowych 18.55 Koncert reklamowy 19.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30 p. Kraków 18.20 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej 18.30 O wszystkim po troszku 18.35 Fragment teatralny w wyk. artystów Teatru Popularnego 18.55 Koncert reklamowy 19.10 p. Kraków.

WIEDEŃ (506.8) 19.30 Muzyka popularna 20.45 Koncert symfoniczny.

PARYŻ (1648) 16 Muzyka kameralna 20 Pieśni 20.45 „Les dragons de l' Imperatrice“ — opera kom. Messagera 22.45 Koncert.

RZYM (420.8) 20.40 „Frasquita“ — operetka Lehara.

ANGLIA NAT. (1500) 19.20 „The Boy“ — komedia muzyczna 20.20 Koncert Beethovenowski 22.30 Muzyka lekka.

LENINGRAD (1224) 18.30 Utwory Dargomyżskiego 17.30 Koncert chóru 18 „Boccaccio“ — operetka Suppego 22 Muzyka lekka.

BUDAPESZT (549.5) 19.15 Sonata c-dur Schuberta w wyk. Dohnanyi'ego, 20.15 Koncert 22 Recital organowy 23.10 Muzyka cygańska.

„TYSIĄC I JEDNA NOC“
muzyczna audycja radiowa

Słynne opowiadania z „Tysiąca i jednej nocy“ były i są zawsze żywem źródłem natchnienia wielu kompozytorów. „Szeherezada“ Rimskij-Korsakowa zdobyła sławę światową. Jak komponują te same opowiadania wschodnie Ryszard Ralf i współczesny kompozytor rosyjski Sergiusz Bortkiewicz przekonają się radiosłuchacze dn. 2. X. o godz. 16.00 w audycji transmitowanej z Krakowa. Orkiestra Kameralna pod dyr. A. Hermana wykona w koncercie tym dwie suity baletowe wymienionych kompozytorów.

INAUGURACYJNY KONCERT FILHARMONII WARSZAWSKIEJ PRZEZ RADIO

Z dniem 2 października rozpoczyna się oficjalny sezon koncertowy w Warszawie. Otworzy go koncert Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego, który transmitowany będzie na wszystkie polskie rozgłośnie o godz. 20.05. Polskie Radio zawarło obecnie z Filharmonią Warszawską umowę, która obejmuje transmisje 15 koncertów filharmonicznych w bieżącym sezonie. Dzięki temu usłyszą radiosłuchacze dwa — trzy koncerty miesięcznie. Program pierwszego wieczoru filharmonicznego poświęcony jest całkowicie twórczości polskiej. Będą to dzieła wielkich naszych mistrzów z ostatnich lat. Pełen niewysłowionego smutku i piękna poemat symfoniczny Karłowicza — „Odwiecznie pieśni“... rozpocznie koncert. Następny numer stanowi potężna IV Symfonia Szymanowskiego, której partię fortepianową wykona znany pianista Józef Turczyński. Noskowskiego „Z życia narodu“, utwór oparty na Preludium A-Dur Chopina, oraz Ludomira Różyckiego scherzo symfoniczne p. t. „Stańczyk“ wypełniają resztę programu symfonicznego. Pianista J. Turczyński odegra „Fantazję Polską“ Paderewskiego. Koncert poprzedzi pogadanka mgr. S. Golachowskiego.

Irving Thalberg -- „cudowne dziecko Hollywoodu“

(s) Irving Thalberg, jeden z najwybitniejszych producentów filmowych w Hollywood, zmarł niedawno wskutek choroby sercowej przeżywszy zaledwie 36 lat. Szersza publiczność rzadko tylko słyszała to nazwisko, gdyż Thalberg unikał wszelkiego rozgłosu. Ale kto tylko miał jakąś styczność z filmem dobrze znał nazwisko Thalberga, które mimo jego młodego wieku miało już prawie że legendarne brzmienie. Jego kariera, nawet na stosunki o Hollywood jest wprost bezprzykładna, podobnie jak cała jego działalność i — charakter.

Ojciec Thalberga, który pochodził z żydowskiej rodziny z okolic Giessen, przybył w młodym wieku do Ameryki i ożenił się tam z amerykańską Żydówką. Chociaż oboje rodzice odznaczali się niezwykłym liberalizmem, kształcili małego Irvinga u dwóch rabinów w naukach judaistycznych. Z powodu choroby Irving nie skończył studiów uniwersyteckich i po absolwowaniu wieczornych kursów handlowych objął jakąś małą posadę w przedsiębiorstwie handlowym. Przez przypadek poznał się z Karolem Laemmle'em, właścicielem towarzystwa

filmowego „Universal“, który zaofiarował mu posadę w swoim biurze. Thalberg wręcz odmówił. Przede wszystkim nie chciał mieć nic wspólnego ze sprawami filmowymi, a pozatem nie chciał wykorzystywać protekcji Laemmle'a. Ale kiedy mu się nie wiodło na posadzie, dał się jednak nakłonić i wstąpił do prowincjonalnego biura Universal bez wiedzy samego Laemmle'a. Mimo to po krótkim czasie Laemmle zwrócił na niego uwagę, zamianował go swoim prywatnym sekretarzem, i już po roku był Thalberg, głównym dyrektorem „Universal“.

Była to zasługa Laemmle'a, że poznał się na zdolnościach Thalberga, że go niejako go „odkrył“. Ale też jego zdolności były niezwykłe i wszechstronne. Było rzeczą podziwu godną w jakim stopniu Thalberg opanował film ze strony komercjalnej, technicznej i artystycznej. Zreorganizował on system wypożyczania filmów, sam reżyserował niektóre filmy i bez jego zgody nie zatwierdzono żadnego scenariusza. Odkrywał nowe talenty, stworzył filie europejskie, dyrygował całym ogromnym, szeroko rozgałęzionym przedsiębiorstwem. Jakkolwiek nazwisko jego, prawie że nie pojawiało się nigdy na ekranie ani w prasie, to jednak wiedziano w Hollywood, że największe sukcesy filmowe swego czasu, jak „Dzwonnik z Notre Dame“ itd. były w pierwszym rzędzie jego zasługą

A kiedy później dwaj magnaci filmowi Louis B. Mayer i Samuel Goldwyn, połączyli swe produkcje i spółka Metro-Goldwyn-Mayer stała się największą firmą filmową świata, został Thalberg kierownikiem tego gigantycznego przedsiębiorstwa. Sprawował formalnie funkcje jednego z wiceprezesów, ale w rzeczywistości, był czołową figurą całego ogromnego koncernu.

Jego talent organizatorski okazał się szczególnie zbawienny podczas największego kryzysu w świecie filmowym, kiedy powstał film dźwiękowy i musiano całe przedsiębiorstwo w krótkim czasie całkowicie zreorganizować, a powodzenie nowego filmu nie było wcale pewne. Podczas tego kryzysu ucierpiały najpoważniejsze firmy filmowe, i dzisiaj z produkcji w Hollywood znikły tak znane niegdyś nazwiska, jak Laemmle, Wiliam Fox i in. Natomiast spółka „M. G. M.“ dzięki Thalbergowi — „cudownemu dziecku z Hollywood“ — nie tylko ostała się, ale zaczęła coraz lepiej prosperować. Stworzył on też w filmie dźwiękowym nowy typ: słynne filmy „Melodie Broadwayu“, „Grand Hotel“ „Ziegfield“ „Bounty“ itd. powstały pod jego bezpośrednim kierownictwem.

Thalberg ożenił się z Normą *Shearer*, która przeszła na żydostwo. Dwoje dzieci urodzonych z tego „najlepszego małżeństwa w Hollywood“, wychowane są w duchu żydowskim. Thalberg sam zawsze dumny był ze swego żydostwa i miał swoją własną teorię o kwestii żydowskiej. Uważał mianowicie religijność za podstawę ludzkiego bytu, zasługującego na tę nazwę. Żądał też *żydowskiego wychowania* w najszerszym tego słowa znaczeniu, a rozumiał pod tym przede wszystkim: naukę języka hebrajskiego, historii żydowskiej, religii i wpajanie honoru żydowskiego. Często mawiał, że cieszy go bardzo stanowisko żydowskiej młodzieży amerykańskiej, która nie odnosi się obojętnie do religii i stoi mocno na gruncie narodowości żydowskiej. Ze szczególnym zainteresowaniem śledził Thalberg rozwój Palestyny, którą wraz już z Transjordanią uważał za schronienie tylko wybrańców. Ale że nie ma takiego kraju, powiadał, któryby pomieścił *wszystkich* Żydów całego świata, przeto należy jak najintensywniej pracować dla Palestyny. Co sam Thalberg zdziałał dla Palestyny, tego się nagół nie wie; zwykle robił wszystko bez rozgłosu. Ale raz tylko przypadkowo wyszła na jaw pewna sprawa. Mianowicie Keren Hajesod spodziewał się od stu tysięcy Żydów w Los Angeles zebrać kwotę 75.000 dolarów. Thalberg miał prawie wieczorem gości u siebie. Zwrócił im uwagę na rozpoczętą akcję, sam dał większą część i nazajutrz rano, stutysięczna ludność żydowska z Los Angeles nie miała więcej „szansy“ zebrania kontyngentu, który został już wpłacony.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, świetna komedia T. Rittnera „Głupi Jakub“, w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego. W roli Szambelana występuje znakomity artysta Kazimierz Junosza - Stępowski. „Głupi Jakub“ powtórzony będzie w niedzielę wieczorem. Jutro również po cenach zniżonych „Rozbitki“ J. Blizińskiego w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, z udziałem świetnego gościa w roli hr. Kotwicza. W niedzielę po południu „Azais“ Verneuil'a z K. Junoszą - Stępowskim niezrównanym baronem Würtzem.

— „PAJACE“ I „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA“. Dwie pełne ulubionych melodii opery Leoncavalla „Pajace“ i Mascagni'ego „Rycerskość Wieśniacza“ daje opera krakowska w poniedziałek 5 bm. z udziałem znakomitych gości pp. Wandy Wermińskiej, Ottona Machy i Eugeniusza Mossakowskiego, oraz artystów opery krakowskiej pp.: Feherpataky, Pastówny, Woźniaka, Wolaka.

— DZIS BALET PARNELLA W „BAGATELI“. Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się w „Bagateli“ pierwszy wieczór znakomitego baletu Parnella z Zizi Halamą, Alicją Halamą, Z. Leitzkówną, F. Parnellem, na czele 16 osobowego zespołu. Cudowne kostjumy i dekoracje. Resztujące bilety do nabycia w kasie „Bagateli“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Judel gra na skrzypcach“ (Idł mit'n fidł).
APOLLO: „W cieniu samotnej sosny“ (Sylwia Sydney, Fred Mc. Murray i Henry Fonda).
ATLANTIC: „Dzisiejsze czasy“ (Charlie Chaplin), „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo“ (Ronald Colman).
„BAGATELA“: „Za chwilę szczęścia“ (Irena Dunne, Robert Taylor) oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dymsza, Krukowski).
PROMIEŃ: Jej ekscelencja babka.
STELLA: „Pan Twardowski“.
ŚWIT: „Mayerling“ (Danielle Darrieux i Charles Boyer).
SZTUKA: „5 dziewczynek z Kanady“.
UCIECHA: „Wiedeń szaleje“ (Magda Schneider, Wolf Albach Rettt Paul Hörbiger).
WANDA: „Jadzia“ (Jadwiga Smosarska, Mieczysława Ćwiklińska, Zabczyński i in.)

NOWE POLE PRACY DLA INTELIGENTNYCH KOBIET

Nawiązując do treści artykułu w Nowym Dzienniku z dnia 1 X. podajemy do wiadomości, że Kursy przysposobienia gospodarczego przy szkole zawod. Ognisko Pracy w Krakowie już się rozpoczęły. Dalsze wpisy codziennie między 12—14. Adres: Stolarska 15, tel. 158-21. Dla zamiejscowych ulgi kolejowe. ZARZĄD

Porządek dzienny krajowego Zjazdu Palestyńskiego w Krakowie, w niedzielę, 4 bm.

Porządek dzienny zjazdu palestyńskiego, zwołanego w naszej dzielnicy na najbliższą niedzielę do Krakowa, ustalony został w sposób następujący:

I. POSIEDZENIE: godz. 10.30 rano, sala kina Atlantic, Stradom 15.

1) Otwarcie — p. dr. Ozjasz Thon, Kraków.

2) Wybór Prezydium Zjazdu.

3) Referaty na temat obecnej sytuacji w Palestynie wygłoszą pp.:

Rab. Gold (Jerozolima)

Adw. Apolinary Hartglas (Warszawa)

Adw. dr. Kopel Schwarz (Lwów)

Adw. dr. Ign. Schwarzbart (Kraków)

II. POSIEDZENIE: g. 4 pop., sala Klubu Towarzyskiego, Grodzka 71/II (wyłącznie dla delegatów).

4) Nasza praca dla obrony i umocnienia jiszuwu w Palestynie — referuje adw. dr. K. Stein, Kraków.

5) Dyskusja.

6) Uchwały i zamknięcie zjazdu.

Uwaga: Karty uczestnictwa dla delegatów wydaje komitet w dniu 4 bm. od godz. 9 rano w hallu kina Atlantic. Tamże wydawać się będzie ograniczoną ilość kart wstępu dla gości. Pisemne zgłoszenia przyjmuje komitet organizacyjny w Krakowie, ul. Librowszczyzna 6 m. 2, tel. 126-35 do dnia 3 bm.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 25 m
2	Zachód słońca 17 g 01 m
PIĄTEK	16 Tiszri 5697

Belgijski minister handlu w Krakowie

(or) W dniu dzisiejszym bawić będzie w Krakowie belgijski minister przemysłu i handlu Isaacker, w towarzystwie małżonki. Belgijskiemu ministrowi towarzyszyć będzie min. Roman oraz kilku dygnitarzy.

Powitanie nastąpi dziś o godz. 8 rano na dworcu, przy reprezentantów władz z wojewodą Gnoińskim na czele. Przed południem min. Isaacker uda się do Wieliczki, a w południe podejmowany będzie śniadaniem przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Grand Hotelu. Po południu min. Isaacker uda się na Wawel, gdzie złoży hołd u trumny Marszalka Piłsudskiego.

Szczegóły zimowego rozkładu lotów

Zgodnie z zimowym rozkładem lotu, który wchodzi w życie na polskich liniach lotniczych z dniem 4 października br. samoloty odlatywać będą z Warszawy codziennie nie wyłączając niedziel do Poznania i Berlina o godz. 8.25 (przylot do Poznania o 9.45, odlot o 10-ej, przylot do Berlina o 11.10), do Krakowa o godz. 9-ej, (przylot do Krakowa o 10.5), do Lwowa o godz. 13.30 (przylot do Lwowa o godz. 15-ej), do Katowic o godz. 13.10 (przylot do Katowic o 14.40).

W kierunku d Warszawy samoloty odlatywać będą codziennie, nie wyłączając niedziel, z Berlina o godz. 13.55 (przylot do Poznania o godz. 15-ej), z Poznania o godz. 15.30 (przylot do Warszawy o 16.30), z Krakowa o godz. 14-ej) przylot do Warszawy o 15.5), ze Lwowa o godz. 8.30 (przylot do Warszawy o 10-ej), z Katowic o 8.30 (przylot do Warszawy o godz. 10-ej).

Rozkład lotów na linii Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny przedstawiać się będzie następująco: odlot z Warszawy w poniedziałki o godz. 8.30, przylot do Lwowa o 10.05, odlot o 10.20, przylot do Czerniowiec o 12.20, odlot o 12.40, przylot do Bukaresztu o 14.50, odlot z Bukaresztu we wtorki o 9.30, przylot do Sofii o 11-ej, odlot o 11.20, przylot do Salonik o 12.35, odlot o 12.55, przylot do Aten o godz. 14.20. W kierunku powrotnym odlot z Aten w piątki o godz. 9.30, przylot do Salonik o 10.55, odlot o 11.15, przylot do Sofii o 12.30, odlot o 12.50, przylot do Bukaresztu o 14.20, odlot z Bukaresztu w soboty o 9.30, przylot do Czerniowiec o 11.40, odlot o 12-ej (według czasu wschodnio europejskiego), przylot do Lwowa o godz. 12-ej, odlot o 12.15, przylot do Warszawy o godz. 13.50.

—ooo—

Cały Wiedeń szaleje

Wielkie festiwale salzburskie, które dziś stanowią jeden z największych ewenementów artystycznych Europy i ściągają tysiące zagranicznych turystów, — wprowadziły tego roku w swój program także pokaz wybranych najlepszych reprezentacyjnych filmów produkcji austriackiej.

Tego roku widzieliśmy w Salzburgu film „Puppenfee". Obraz został przyjęty przez międzynarodowy świat bardzo dobrze, w Wiedniu zaś cieszył się wyjątkowym powodzeniem. Film powodzenie swoje pod względem artystycznym zawdzięcza pomysłowemu na wskroś reżyserowi E. W. Emo, filmującemu w kapitalnych skrótach, baletowi Puppen-fee i jego reminescencjom oraz grze najznakomitszych wiedeńskich artystów. Gwiazdy takie jak Magda Schneider, Paul Hörbiger, Wolf Albach Retty, Adela Sandrock są nietylko ozdobą afisza lecz dają widzowi najwyższą sumę wrażeń artystycznych. Fiml na wskroś udany, a że jest przy tym wesoły, więc wszystkich bawi. Teatr świetlny „Uciecha" po poważnym problemowym filmie, jakim był „Pasteur" daje na odmianę tą rozbawioną, rozkoszną komedię wiedeńską.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMIWOJAŻERÓW jutro 3 pop. w lokalu Zw. Handlowców i Urzędników Prywatnych, ul. Starowiślna Nr. 89.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 1. 10. Rozmiary obrotów na zebraniu giełdowym były średnie, ruch dość ożywiony, kursy naogół kształtowały się zwyżkowo. Zainteresowanie nieco większe. Przedmiotem tranzakcyj były: Zieleniewski zł. 20 5 proc. poż. Konwersyjna zł. 50, 4 proc poż. Dolarowa zł. 46. Na pogiełdziu skromne obroty 6 proc. Poż. Pol. Am. dol. 70.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 1. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 105.50 — 104.50 — 106.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwestycyjna I em. 62.50 II em 64 dolarowa 71—73 dolarówka 47—47.25 stabilizacyjna 50 pięciosetki 51.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgie 89.85 Kopenhaga 117.35 Londyn 26.28 Nowy Jork czek 5.31 Nowy Jork tel. 5.31 1/4 Oslo 132.05.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 1. 10. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne żyto bez zmiany usposobienie słabe. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót w tonnach 3.955.7 w tem żyta 1174 pszenicy 440 jęczmienia 352 owsa 50. Uwaga bez zmiany. Dopisek przy życie zdrowe suche skreśla się pozostaje samo żyto.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 10. Dewizy: Londyn 21.50 Nowy Jork 4.34 1/4 Amsterdam 238.75 Berlin 171 Sztokholm 110.75 Oslo 108 Kopenhaga 96.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 74.—, w Zurychu Dol. 55.—.

Tendencja mocna.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 1. 10. 7 proc. poż. m. Warszawy 48.50 7 proc. poż. Śląska 50.

Tendencja wyczekująca.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 1. 10. Notowania w Ł. za tonę: Cynk 13 7/8 termin 14 3/16 Cyna 202 1/4 — 1/2 termin 199— 1/4 Banka 204 1/2 Straits 205 1/2 Ołów 18 3/16 termin 18 1/8 Miedź 39 11/16— 3/4 termin 39 3/4 —13/16 Elektrolit 43 3/4 — 44 1/4 Złoto 140.5 1/2.

DAWID FRISZMAN

LILITH

z oryginału hebrajskiego przełożył Salomon Dykman

3)

Pewnego razu, w końc trzeciego tygodnia noc była spokojna i dziwnie cicha. Tonęła w półświetle i półmroku, a całe miasto było pogrążone w śnie: jakiś tam księżyc blady i wychudły człapał bezsilnie na bezdrożach niebios, jak on bladych i głębokich; ochrypły sędziwy zegar cykał godzinę trzecią z oddali jakiegoś zaspałego mieszkania w mroku: Za jakimś płotem zapadłym przebudził się stary pies, podrapał się prawą przednią łapą po grzbiecie, a potem tylną, lewą otrząsnął się gwałtownie i począł szczekać krótko, zajadle, smutno. Po tym wtulił się w budę i zasnął po chwili — wtedy to leżał Reb Ruben Bachur na swoim łóżku i spał głęboko, bez snów i widzeń. Nagle, niespodziewanie, jakby go kto brutalnie pchnął we śnie, przebudził się i siadł na pościeli. Serce biło mu niezwykle silnie, jak niespokojny dzwon. Tak gwałtownie, że słyszał uderzenia w ciszy nocnej. Bicie serca ustało powoli — on uspokoił się po chwili. Nagle błysnęła mu dziwna myśl w głowie. Dziwna i obca: „Czy to nie ciekawe? Ona się nazywa Rebeka — to „R" i „B"... On się nazywa Ruben... to „R" i „B"... Czy to nie ciekawe? Czy to nie zastanawiające? Czy to nie dziwne? Ale po chwili opadł do tyłu i zasnął twardo.

Lecz po godzinie przebudził się znowu. W pierwszej chwili nie pamiętał nic, ale powoli przypomniał sobie dokładnie wszystko i strach piekielny zamroził mu serce. Przezwyciężył się rozpaczliwie, skoczył z łóżka, poprawił jarmułkę na głowie, umył szybko ręce, a ręce mu drżały z nagłego zimna. Przecież to grzeszne myśli! Grzeszne myśli! Wyraźnie grzeszne, grzeszne myśli! Jak może człowiek żyć po takich rozmyślaniach?!..

Następnego dnia błąkał się jak niemy cień i nie mówił nic. Ciało jego obmierzło mu bardzo, było nieczyste, pokalane. O, gdyby mógł plunąć sobie w twarz z obrzydzenia, jakżeby ulżył sobie! Ale co teraz począć? Siedem razy skąpał się, umęczył się, pościł, modlił się żarliwie i rozmyślał, aby odpędzić od siebie pokusę szatańską. Nic to nie pomogło. Tego dnia nie zbliżył się nawet do świętego stołu Bożego i nie napisał ani słowa, ani litery w przenajświętszej Torze. Nie uważał się za godnego. Stał przed rabinem w bóżnicy i modlił się, wykąpał się znów, wczytywał się w „Zohar", odmawiał psalmy. Nie spał tej nocy, bał się, aby pokusa nie wróciła ponownie. O, wtedy byłby już stracony na wieki! I podczas następnych dni nie odważył się zbliżyć do stołu. Szedł dziwnie zmieszany, ale czasem stawał, rozmyślał nad czymś i nie wiedział sam, co czyni.

Dopiero piątego dnia nastąpił spokój i cisza wróciła w duszę. Ale tak, jak nie wiedział kto mu ją zabrał, tak też pojąć nie mógł, kto mu ją wrócił. Stał i myślał, myślał i sam nie wiedział o czym myśli. I znów zaczęły grać w nim dalekie skrzypce. Nagła radość wstąpiła w jego serce, jakby go zaproszono na wesele radosne. Zupełny, słodki spokój rozlał się po duszy. Wtedy przystąpił po raz pierwszy do stołu i napisał pierwszą literę — radość potężniała i wzrastała z chwili na chwilę. Wszystko, cokolwiek było — wypłynęło mu z pamięci, jakby je kto wytarł gąbką wilgotną z tablicy.

Przez całe dni z kolei pisał w świętym skupieniu, a spokój wewnętrzny wzmagał się coraz więcej. Był jak nowonarodzone dziecię. Ani jedna chmurka nie przyćmiła jego duszy. Wtedy to właśnie zamówił u niego nowe rodały Reb Binem. Przystąpił do pracy radośnie, weselnie.

Dni przychodziły i mijały.

Ale w końcu, po dwóch tygodniach znów się coś zmieniło. Odłożył więc pracę i siedział bezczynnie kilka chwil. Przyglądał się chmurom. Chwyciła go wtedy dziwna tęsknota za czymś dalekim, nieuchwytnym. Nie wiedział za czym. Łzy stały mu się bliskie, nie znał, dlaczego. Na poręczy okna ujrzał pióra, które zostawiła tedy córka rzeźnika i nie mógł w żaden sposób spamiętać kto i po co je przyniósł.... Ale mimowoli wstał i ukrył je bezwiednie za belką w pułapie. Nie wiedział, po co to czyni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska polityka walutowa nie ulegnie zmianom

NARADA NA ZAMKU

Warszawa. 2. 10. PAT. (godz. 1 w nocy)

Wczoraj 1. bm. odbyła się na Zamku w obecności Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydza Śmigłego, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego oraz p. wicepremiera Kwiatkowskiego konferencja informacyjna, która była dalszym ciągiem prowadzonych dotychczas rozmów wśród czynników kierowniczych w Państwie. Obecni na tej konferencji członkowie rządu stwierdzili, że w związku z obecną sytuacją na międzynarodowym rynku walutowym niema podstaw do zmiany dotychczasowej polityki walutowej rządu.

Narady grup sejmowych

Warszawa. 1. 10. (Sin.) Pod przewodnictwem sen. Bułkowskiego obradował zarząd koła rolników Sejmu i Senatu. Omówiono sprawy oddłużenia rolników w dziedzinie podatków samorządowych, sprawy spółdzielcze i leśne. Następnie omówiono wniosek posła Zakliki w sprawie statutu o stanowej organizacji rolnictwa. Postanowiono wyłonić specjalną komisję dla zbadania postulatów Wsch. Małopolski oraz przygotowania projektów ustawodawczych. Projekty te zostaną przedstawione odpowiednim ministrom.

Warszawa. 1. 10. (Sin.) W dniu dzisiejszym obradowała w Sejmie grupa ludowa. Po dyskusji nad sytuacją gospodarczą i polityczną, podkreślono, że obecnie nastąpiła lekka poprawa gospodarcza.

Dalej obradowała parlamentarna grupa pracy, która uchwaliła ostateczne tezy programu. Tezy, które mają być przedstawione rządowi odnoszą się do spraw społecznych, gospodarczych, związków zawodowych opieki społecznej, inspektoratów pracy, izb pracy itp. Tezy te opublikowane zostaną później.

Bojówki endeckie zaczynają działać

Warszawa, 1. 10. (L). Zerwanie szyldu stowarzyszenia Bratniej Pomocy, studentów uniwersytetu, o czym wczoraj donieśliśmy, wywołało wielkie wrażenie wśród studentów endecki n w Warszawie, Bojówki endeckie krążyły wczoraj w pobliżu uniwersytetu, czyhając na studentów Żydów. *Do zajść jednak nie doszło dzięki temu, że Żydzi z powodu świąt w ogóle na uniwersytet nie przyszli.* Ciekawym jest, że do Warszawy przywieziono wielkie *masy antysemickiego materiału propagandowego, który pozostał endekom po kampanii wyborczej w Łodzi.* Wczoraj grupa młodzieży endeckiej rozdawała ulotki podpisane przez obóz narodowy w Łodzi. Dwóch kolporterów Bogumiła Ziobrowskiego i Jana Kratkę zatrzymano.

Endeckie oszczerstwo

Warszawa, 1. 10. (L). Z końcem września ubiegłego roku cała prasa antysemicka podała pod szumnymi tytułami wiadomość o tym, że na terenie szpitala żydowskiego na Czystym, została wykryta rozgałęziona jaczejka komunistyczna, przy czym miano znaleźć bardzo dużo materiału obciążającego i dokonano licznych aresztowań itp. Prasa antysemicka domagała się przeto całkowitego usunięcia personalu żydowskiego i przyjęcia na to miejsce chrześcijan. Przez cały rok trwało śledztwo i oto wczoraj ogłoszono urzędowo, *że z powodu braku dowodów umorzone zostało całe dochodzenie przeciw personalowi szpitala żydowskiego.*

Sukkot dla żołnierzy

Warszawa, 1. 10. (L). Staraniem gminy żydowskiej urządzono we wieczory świąteczne Sukkot kolację dla żydowskich żołnierzy garnizonu warszawskiego. W uczcie tej brało udział blisko 600 żołnierzy, a ponadto przybyło prezydium gminy żydowskiej z prezesem Mazurem na czele, naczelny rabin major Steinberg oraz wyżsi oficerowie D. O. K. Warszawa.

NOWELA O NADZWYCZAJNYCH KOMISJACH ROZJEMCZYCH

Warszawa. 1. 10. (Sin.) Ministerstwo Opieki społecznej rozpatruje projekt ustawy nowelizującej dekret Pana Prezydenta R. P. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych, **dla załatwiania zatargów między pracownikami a pracodawcami w przemyśle i handlu.** Nowela ma na celu przyspieszenie i uproszczenie trybu załatwiania zatargów zbiorowych.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Min. Isacker w Chorzowie

Chorzów, 1. 10. (K) W dniu dzisiejszym przybył do Chorzowa belgijski minister handlu p. Isacker w towarzystwie wiceministra handlu RP. p. Sokołowskiego. Goście zwiedzili szyb „Prezydent Mościcki" w Chorzowie oraz „Hutę Pokoju" w N. Bytomiu, poczem wyjechali do Katowic, gdzie byli gośćmi Wsp. Iuteresów.

O obniżenie opłat za rozmowy telefoniczne

Sosnowiec, 1. 10. (K) W związku z wprowadzeniem nowej taryfy telefonicznej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, Izba Przemysłowo - Handlowa przystąpiła do akcji w kierunku obniżenia opłat za rozmowy, przeprowadzane pomiędzy miastami: Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa Górnicza. Rozmowy pomiędzy tymi miastami bowiem przed zautomatyzowaniem telefonów były bezpłatne, a obecnie rozmowa pomiędzy jednym miastem a drugim wynosi podwójnie aniżeli rozmowa w obrębie danego miasta.

Poważny zatarg w górnictwie

Katowice, 1. 10. (K) Onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja posłów i działaczy robotniczych celem przedłożenia resortowym ministerstwom memoriału z uchwałą ni kongresu radców zakładowych w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie do 6 godzin dziennie. Robotnicy domagają się załatwienia tego postulatu najpóźniej do 15 listopada br. wychodząc z założenia, że tylko w sezonie zimowym uda się im to żądanie wywalczyć, jeśli nie w drodze polubownych rokowań, to powszechnym strajkiem górniczym.

Z drugiej strony związek pracodawców wystąpił z enuncjacją, zbijającą wywody przedstawicieli: robotników, że skrócenie czasu pracy przyczyni się do podrożenia robocizny o 1 zł. na tonnę wykazując, że robocizna podrożeje o przeszło 8 złotych. Zdaniem przemysłowców wzrost kosztów produkcji musiałby za sobą pociągnąć podrożenie cen węgla i wobec tego, że na ceny eksportowe nie mają żadnego wpływu, cały ciężar pouosiłby rynek wewnętrzny.

Wobec tego, że obie strony zapowiadają walkę o swoje żądania, zatarg zapowiada się b. poważnie.

Procesy dewizowe

Chorzów, 1. 10. (K) Przed sądem okręgowym w Chorzowie toczyło się w dniu dzisiejszym cały szereg rozpraw o wykroczenia dewizowe. W wyniku rozpraw skazani zostali: Józef Mituła, Klara Waloszek, Stanisław Grenda, Paweł Kusz, St. Rabsztyn i Piotr Sowiński po 1 roku więzienia i 100 zł. grzywny, Wolf Zylberberg, Lejb Herman i Judka Płatkiewicz wszyscy z Radomia po półtora roku więzienia i 500 zł. grzywny zaś Anna Szyguła na rok więzienia i 200 zł. grzywny. We wszystkich wypadkach sąd orzekł konfiskatę walut.

Kryminalista w roli „profesora"

Katowice, 1. 10. (K) W ubiegłym roku szkolnym został przyjęty do Śląskich Zakładów Technicznych w charakterze profesora - wykładowcy niejaki Józef Służewski z Warszawy, który w podaniu podał się za majora W. P. i za inżyniera, przy czym załączył odpowiednie dyplomy. W czasie wykładów uczniowie poczęli zwracać uwagę przełożonym na jaskrawe nieścisłości w wykładach „profesora" Służewskiego. Przystąpiono do badań i po roku wyszło na jaw, że dyplomy są sfałszowane i że Służewski ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Na wniosek sędziego śledczego został osadzony w więzieniu.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 1. 10. G. W Łodzi otwarto samodzielny oddział PKO. Na uroczystość otwarcia przyjechał z Warszawy wiceprezes PKO. p. Kazimierz Strzegowski.

Strajk okupacyjny przeciw inspektorowi pracy

Łódź, 1. 10. W Zakładach przemysłowych Emila Hocha S. A. pracowało w przędzalni 80 robotników na trzy zmiany za zezwoleniem inspektora pracy. Zezwolenie to ważne było do 30 września i na dalszą metę inspektorat nie chciał zezwolenia udzielić. W związku z tym robotnicy urządzili manifestacyjny straj okupacyjny skierowany przeciwko inspektorowi pracy. Jest to pierwszy wypadek urządzania strajku okupacyjnego skierowanego przeciw inspektorowi pracy.

Koszta wyborów łódzkich

Łódź, 1. 10. G. Na ulicach miasta rozlepiono afisze z oficjalnym wynikiem wyborów. Według prowizorycznych obliczeń koszty wyborów wynosiy 80.000 zł. i kwota ta została pokryta przez samorząd.

Wrócił z Berezy Kartuzkiej

Łódź, 1. 10. G. Do Łodzi wrócił z Berezy Kartuzkiej członek Bundu, Józef Gotheimer.

Zabójca z szlachetnych pobudek

Łódź, 1. 10. G. Na ul. Śliskiej 83 niejaki Twardowski znany awanturnik i pijak maltretował stale swoją żonę. Dnia 27 sierpnia br. jego 20-letni syn Michał będąc świadkiem maltretowania matki wyciągnął nagle rewolwer i położył ojca trupem na miejscu. W dniu wczorajszym Michał Twardowski stanął przed sądem oskarżony o zabicie ojca. Sąd skazał go na 2 lata więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg lat 4. W motywach wyroku sąd podał, że Twardowski działał z pobudek szlachetnych.

Samobójstwo kupca

Łódź, 1. 10. (G) Przy ul. Andrzeja 2 znajduje się skład maszyn do pisania i motorów elektrycznych. Właściciel tego składu Adolf Goldberg żył od dłuższego czasu w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Onegdaj udał się Goldberg do Konstantynowa do swojego teścia, u którego zamierzał zaciągnąć pożyczkę na uregulowanie najpilniejszych spraw. Teść odmówił jednak udzielenia pożyczki i Goldberg wracając do Łodzi z rozpaczy powiesił się na drzewie we wsi Stawki między Konstantynowem a Łodzia. Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon denata.

Proces o wywołanie zajść w czasie zjazdu endeckiego

Łódź, 1. 10. G. W Piotrkowie toczy się proces przeciwko wiceprezydentowi miasta Uziemble i 16 innym osobom należącym do PPS. a oskarżonym o wywołanie zajść podczas zjazdu endeckiego w dniu 24 maja br. Proces potrwa 2 dni.

Walka ze spekulacją materiałami budowlanymi

Warszawa, 1. 10. (L). Po wysłaniu 3 dyktatorów cen cegły do Berezy Kartuzkiej, dała się zauważyć w Warszawie zmowa przewoźników materiałów budowlanych, którzy z każdym dniem podnosili ceny przewozu. Władze jednak rozpoczęły także i z tą spekulacją walkę i w dniu wczorajszym aresztowany został właściciel wielkiego przedsiębiorstwa przewozowego Bolesław Kąkol, ul. Prosta 38, który najprawdopodobniej podzieli los trzech fabrykantów cegły.

B. G. K. nabył drukarnię „Kuriera Porannego"

Warszawa, 1. 10. (Sin). Na żądanie banku amerykańsko-polskiego i innych wierzycieli odbyła się w dniu wczorajszym licytacja nieruchomości należących do masy upadłościowej firmy S. L. Fryze w Warszawie. Przedmiotem licytacji był dom przy ul. Marszałkowskiej 148 oraz drukarnia rotacyjna, gdzie drukowany był „Kurier Poranny". Bank Gospodarstwa krajowego miał na tej nieruchomości zabezpieczenie hipoteczne na pierwszym miejscu na kwotę zł. 450 tys., stanął więc do licytacji i nabył tą nieruchomość za kwotę zł. 670.000.

„Nie możemy być w żadnym wypadku skłonni do ustępstw..."

Ustąpienie terytoriów stanowiących mandat brytyjski jest niemożliwe

Londyn. 1. 10. PAT. Na odbywającym się w dniu dzisiejszym w Margate kongresie konserwatystów - unionistów, sir Samuel Hoare wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył na wstępie, że słabość domniemana imperium brytyjskiego znalazła swój oddźwięk w krwawym doświadczeniu, będącym czynnikiem zamętu w dziedzinie polityki międzynarodowej. W dalszym ciągu Hoare przedstawił program zbrojeń Europy i stwierdził, że w obliczu tego rodzaju sytuacji nie pozostaje W. Brytanii nic innego, jak bez najmniejszej zwłoki realizować w dalszym ciągu swój program dozbrojenia.

Nie możemy być w żadnym wypadku skłonni do ustępstw. Mogę was zapewnić, oświadczył min. Hoare, że w chwili obecnej rząd brytyjski jest bardzo odległy od jakichkolwiek ustępstw. Program ostateczny został ustalony w ostatnich miesiącach i szybkimi krokami zbliża się do realizacji. Z uczuciem zadowolenia mogę oświadczyć, że nasz program budowy okrętów realizuje się w szybszym tempie, niż na to liczyliśmy.

Następnie zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że prowadzenie przez W. Brytanię polityki jednostronnego rozbrojenia, **będzie raczej zachętą do wojny, niż zabezpieczeniem pokoju, oraz uniemożliwi stworzenie skutecznego systemu zbiorowego bezpieczeństwa.** Rząd ubolewa skutkiem tego nad ciągłymi usiłowaniami, czynionymi w imieniu pokoju, a mającymi na celu uniemożliwienie normalnej rekrutacji i przeszkadzanie w postawieniu sił obronnych W. Brytanii na odpowiednim poziomie.

Po wygłoszeniu przez sir Samuela Hoare przemówienia w Margate, oraz po uchwaleniu rezolucji, przystąpili członkowie konferencji do omawiania sprawy mandatów kolonialnych. Wśród ogólnego entuzjazmu uchwalono następującą rezolucję:

Uczestnicy konferencji proszą rząd, aby celem usunięcia nastroju niepokoju w imperium i zwodniczych nadziei zagranicą, dał zapewnienie, iż stoi w dalszym ciągu na stanowisku oświadczenia uczynionego w Berlinie w marcu 1935 r. przez ówczesnego ministra spraw zagr. Johna Simona kanclerzowi Rzeszy, że jakiekolwiek ustąpienie terytoriów stanowiących mandat brytyjski jest kwestią nie nadającą się do dyskusji.

Poprawka, żądająca od premiera oświadczenia, że kwestia ta nie zostanie nigdy poruszona przez rząd, oraz, że gdyby jednak znalazła się na porządku dziennym, to powinna być poddana dyskusji na plenum Izby Gmin, została odrzucona. W toku dyskusji sir Samuel Hoare przypomniał dwa oświadczenia, uczynione w tej sprawie w sposób zupełnie niedwuznaczny, jedno przez premiera Baldwina, drugie zaś przez min. Edena w końcu czerwca.

Trójporozumienie walutowe

nie oznacza jeszcze powrotu do zdrowia

Warszawa. 1. 10. (Sin.) Naczelny publicysta ekonomiczny „Kuryera Warszawskiego", Feliks Młynarski w artykule p. t. „Zdarzenia wielkiej wagi" omawia dewaluację franka i wyciąga wnioski następujące:

„Trójporozumienie nie wymaga już generalnej dewaluacji, pozostawiając każdemu swobodę decyzji w dziedzinie dostosowania odnośnych parytetów, kładąc główny nacisk na samą zasadę współpracy nad przywróceniem spokoju walutowego i w sprawie likwidacji kleszcz krępujących wymianę międzynarodową. Nie jest wykluczonym, że wzmocnione tempo koniunktury pod wpływem tego, co się stało, spowoduje szybki wzrost cen w państwach, które dewaluowały swoje waluty a w szczególności we Francji i Szwajcarii, gdzie panuje wielka dysproporcja cen. Polska natomiast znajduje się w takiej sytuacji, że nie ma wielkich dysproporcyj cen, a dewaluacja złotego **byłaby tylko objawem owczego pędu.** Na końcu artykułu p. Młynarski daje kilka słów przestrogi: trójporozumienie walut nie oznacza jeszcze powrotu do zdrowia w sensie przywrócenia waluty jej dawnej pozycji. Upłynie sporo wody we Wiśle, za nim świat do takiej waluty powróci, o ile w ogóle jeszcze kiedyś to nastąpi. Nie należy przeto odczuwać przesadnego optymizmu, należy przeto zachować zimną krew i dobrze rozważać każdą decyzję.

Wiadomość o aresztowaniu Radka potwierdzona

Moskwa. 1. 10. PAT. Aresztowanie Karola Radka nie ulega dziś żadnej wątpliwości. W kołach oficjalnych oświadczają, że nie mogą ani potwierdzić, ani zaprzeczyć faktu jego aresztowania.

Rykow na urlopie

Moskwa. 1. 10. PAT. Były ludowy komisarz poczt i telegrafów Rykow, który nie otrzymał żadnego przydziału, wyjechał na urlop.

Nowy zastępca Litwinowa

Moskwa. 1. 10. PAT. Nowomianowany zastępca ludowego komisarza spraw zagr. Berman zajmował stanowisko naczelnika głównego urzędu obozów (Gułag) w ludowym komisariacie spraw zagranicznych.

Ladis Kiepura oskarżony o obrazę armii

Lwów. 1. 10. M. Przed sądem lwowskim jako oskarżony miał stanąć na rozprawie Ladis Kiepura, brat słynnego tenora Jana Kiepury. Ladis Kiepura oskarżony jest o to, że gdy w połowie września br. przybył do Lwowa z Berlina około północy, podczas alarmu lotniczego obraził armię. Kiepura, opuszczając dworzec kolejowy, zawołał na taksówkę, a gdy mu oświadczono, że z powodu alarmu lotniczego i ciemności, jaka panuje w mieście, taksówki nie kursują, Kiepura odezwał się „ćwiczeń im się zachciewa, łobuzeria, a taksówek przygotować nie mogą". Po tych słowach Kiepura został sprowadzony do komisariatu, gdzie spisano protokół. Na drugi dzień miała się odbyć rozprawa, ale została odroczona do dnia dzisiejszego. Kiepura na rozprawie się nie jawił, a przybył tylko jego obrońca. Po przeprowadzeniu rozprawy, Kiepura skazany został za obrazę polskiej armii na 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu. Wyrok ten wywołał wielką sensację.

Przygotowania do bezpośredniej komunikacji z Palestyną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. (Sin). Wobec otwartej nowej linii lotniczej Warszawa — Ateny rozważany jest projekt nawiązania bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Palestyną. Zamierzone jest przeprowadzenie połączenia umożliwiającego przelot z Warszawy do Tel Awiwu w ciągu jednej doby. W tym wypadku musiano by uruchomić pierwszy w Polsce nocny przelot. Samolot odleciałby z Warszawy o godzinie 1 w nocy, do Lwowa przyleciałby o godzinie 1.30, a we wczesnych godzinach rannych nastąpiłby odlot do Bukaresztu. Do końcowego etapu lotu na lotnisko w Ludd pod Tel Awiwem samolot przybyłby o godzinie 19 wieczorem tego samego dnia. Etap nocny Warszawa — Lwów odbyłby samolot przy pomocy specjalnie ustawionych na tej trasie sygnałów świetlnych.

Przedwczesna wiadomość o elektryfikacji linii Kraków-Zakopane

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1. 10. (Sin.) W związku z wiadomością o zatwierdzeniu planu i rozpoczęciu robót elektrysikacyjnych na linii Kraków—Zakopane, podaną przez jedno z pism prowincjonalnych, ze źródeł miarodajnych komunikują, że żadne przedsiębiorstwo prywatne nie wystąpiło do władz właściwych z podaniem o koncesję, nie mogły więc tym samym być zatwierdzone żadne konkretne plany. P. K. P. na najbliższą przyszłość nie przewiduje podjęcia tej inwestycji ze względu na wiele pilniejszych inwestycyj, a przede wszystkim na konieczność wykonania całego szeregu robót dawniej rozpoczętych.

Nowy bilon 10-złotowy

Warszawa, 1. 10. (L). Jak swojego czasu donieśliśmy, przewieziono w ubiegłym miesiącu transport srebra w ilości 25.000 kg. z Anglii z przeznaczeniem dla mennicy państwowej. Jak się dowiadujemy, ze srebra tego wybity będzie bilon 10-złotowy dla potrzeb rynku pieniężnego według wzoru monet, znajdujących się w obiegu.

Koniec krociowych zarobków pisarzy hipotecznych

Warszawa, 1. 10. (L). Z dniem 1. 10. weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o nowym podziale hipotek ziemskich i miejskich przy sądzie Okręgowym. Poza Warszawą ustanowiono jeszcze 14 nowych pisarzy hipotecznych, a razem z Warszawą obejmuje 16 pisarzy hipotecznych urzędowanie. Zwiększenie liczby pisarzy hipotecznych przyczyni się do zredukowania krociowych zarobków pisarzy.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 1. 10. M. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie i owsie, przy czym pszenica wykazała tendencję zniżkową.

Płacono za pszenicę jednolitą czerwoną 22.75 — 23.25, zbiorową 22 — 22.50, żyto Stand. I. 16.25 16.50, zbiorowe 16 — 16.25, jęczmień jednolity 17.50 — 17.75, przemiałowy 16.75 — 17, owies gat. I. 14.50 — 14.75, II. 13.25 — 13.50. Inne kursy nie zmienione.

Uzgodnienie stanowiska Izby i Senatu we Francji

Zadośćuczynienie dla rządu Bluma

Po trzykrotnym odsyłaniu ustaw dewaluacyjnych przez Izbę deputowanych i przez Senat, ustawy dewaluacyjne zostały ostatecznie uchwalone.

Paryż, 1. 10. PAT. Po czterodniowych obradach, a właściwie nawet po pięciodniowych, jeżeli za początek debat wziąć niedzielne półoficjalne posiedzenie komisji finansowej Izby deputowanych, zakończone zostaną w dniu dzisiejszym prace ustawodawcze, związane z dewaluacją franka. Przez 4 dni, w czasie których wypadało ultimo, giełda paryska była zamknięta i debaty przeciągnęły się, paraliżując życie finansowe kraju. Kompromis, osiągnięty ostatecznie rano we czwartek i zainicjowany przez senatora Raynaldy, doprowadził *do uzgodnienia stanowisk izby i senatu, dającego satysfakcję rządowi.*

O CO TOCZYŁA SIĘ WALKA?

Sprawa wydawała się bardzo trudna, bo po uchwale senatu, odrzucającej całe działy społeczne ustawy, izba na posiedzeniu nocnym z środy na czwartek przywróciła swój pierwotny tekst w całości. Główna walka pomiędzy Izbą i Senatem, a jednocześnie między senatem a rządem, który w tym wypadku znalazł poważniejsze poparcie w izbie, toczyła się o dwa, ściśle z sobą związane zagadnienia: Pierwszym z nich była sprawa przewidywanej zwyżki płac, drugim — zagadnienie pełnomocnictw dla rządu. Pierwotny projekt ustawy przewidywał wyraźnie wprowadzenie dla wszystkich płac robotniczych i uposażeń ruchomej taryfy, uzależnionej od wskaźnika kosztów utrzymania. Sprawa ta uległa zmianie już w pierwszych obradach Izby deputowanych pod naciskiem partii radykalnej i uchwalona została przez Izbę w tej formie, że rząd otrzymał pełnomocnictwa do wydawania dekretów we wszystkich sprawach, związanych z ewentualną zwyżką cen, a więc zarówno w dziedzinie zwalczania drożyzny, jak też i dostosowywania płac do ewentualnych skutków tej drożyzny. Senat odrzucił kategorycznie tę formę, wstawiając zamiast niej do ustawy nowelizację dotychczasowej ustawy z sierpnia rb. o przeciwdziałaniu nieuzasadnionej zwyżce cen.

CAŁONOCNE OBRADY I KOMPROMIS

Izba w nocy z środy na czwartek przywróciła cały ustęp, zawierający pełnomocnictwa dla rządu. Po całonocnych, trwających do dziś w południe, pertraktacjach pomiędzy przedstawicielami stronnictw lewicy w Izbie i Senacie, kompromis został zawarty w ten sposób, *że utrzymana została formuła senatu, nowelizująca ustawę* o *zwalczaniu drożyzny.* Jednocześnie został wprowadzony ustęp, upoważniający rząd do wydawania dekretów, stosujących przymusową koncyliację i arbitraż w konfliktach strajkowych, wynikających w związku ze zwyżką cen. Upoważnienie to senat ograniczył wymaganiem uprzedniej opinii naczelnej rady gospodarczej i rady stanu.

SENAT ZWYCIĘŻYŁ

W ten sposób ustawa zasadnicza została przyjęta przez obie izby w tekście *Senatu, dając senatowi formalne zadość uczynienie.* Z drugiej zaś strony cały szereg postanowień, znoszących dekrety oszczędnościowe, obciążające b. kombatantów i emerytów oraz paragrafy początkowego projektu ustawy, dotyczące umów między rządem a kasą amortyzacyjną i kredytem hipotecznym i przyznające tym instytucjom z górą 3 miliardy franków oraz paragraf przyznający pewne przywileje nabywcom ostatniej emisji bonów skarbowych, wydanych przez min. Auriola, został z ustawy wyłączony i wniesiony jednocześnie przez rząd do Izby jako odrębny ustawy.

Odprężenie w kołach politycznych i gospodarczych

Paryż. 1. 10. PAT. Osiągnięcie kompromisu pomiędzy Senatem z jednej strony a Izbą deputowanych i rządem z drugiej, przyniosło bardzo znaczne odprężenie zarówno w kołach politycznych jak i gospodarczych. — Część prasy prawicowej scharakteryzowała w czwartek rano sytuację jako **wyraźnie przesileniową,** zapowiadając nawet, że premier Blum ma zamiar postawić w Senacie sprawę votum zaufania dla rządu. Informacja ta była całkowicie błędna choćby z tego powodu, że premier Blum w książce, wydanej już w roku bieżącym, a mówiącej o zagadnieniach polityczno - ustrojowych, wyraźnie stał na stanowisku, że rząd nigdy nie powinien stawać przed Senatem z zagadnieniem zaufania albowiem sprawa ta należy według zwyczajów konstytucyjnych francuskich tylko do Izby deputowanych. Tym nie mniej w ciągu nocy i rano w kuluarach Izby i Senatu zaznaczał się nastrój do pewnego stopnia przesileniowy. Na powstanie tego nastroju wpłynął fakt, że w czasie całych debat w Senacie nie znalazł się ani jeden z senatorów, któryby poparł stanowisko rządu, tak że wszystkich punktów ustawy, atakowanych przez Senat, musieli bronić przedstawiciele rządu osobiście, nie mając sukursu ze strony żadnego senatora. W samym głosowaniu za ustawą padło ostatecznie zaledwie 140 głosów, aczkolwiek stronnictwo radykalne, posiadające absolutną większość w Senacie, liczy 160 senatorów, a za ustawą wypowiedziało się poza tym jeszcze 13 senatorów socjalistycznych. Co najmniej dwudziestu kilku senatorów radykalnych, należących zatem do normalnej większości rządowej, wypowiedziało się przeciw ustawie i przeciw rządowi. Duże bardzo wrażenie wywołała kurtuazyjna ale nieustępliwa i kategoryczna opozycja prezesa komisji finansowej i b. premiera Caillaux przeciwko całej części socjalnej ustawy. Rząd uzyskał uchwalenie przez obie Izby głównych swoich postulatów, jednakże wyszedł z całej debaty dewaluacyjnej **osłabiony zarówno na terenie politycznym, jak i w kraju,** nie tylko przez sam fakt, że przeprowadził obecnie dewaluację franka, ale także przez fakt tak mocnego przeciwstawienia się Izby wyższej, a nawet Izby deputowanych, która głosowała za ustawą właściwie wbrew swoim chęciom, motywując głównie swoje głosowanie tym, że została postawiona wobec faktów dokonanych.

Akcja budowy szkół powszechnych

Warszawa. 1. 10. Pan minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski wygłosił dziś przez radio przemówienie na inaugurację Tygodnia Szkoły Powszechnej. P. Minister wywodził m. in.: Organizowany po raz trzeci doroczny tydzień szkoły powszechnej, w dniach od 2 do 8 października ma przypomnieć szerokim masom ludności wielkie zadanie, jakie spełnia szkolnictwo powszechne wobec państwa i społeczeństwa, ma wzbudzić zainteresowanie się tą sprawą wszystkich bez wyjątku obywateli Rzeczypospolitej. W ciągu lat najbliższych konieczne jest wybudowanie 45000 izb szkolnych. Jeśliby więc budować corocznie po 5000 izb, trzeba by 9 lat, aby zaspokoić potrzeby budowlane szkolnictwa powszechnego i uczynić zadość ustawie z 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnym, która ustala, że dać należy całemu młodemu pokoleniu jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowania społeczno-obywatelskie.

Do akcji tej pociągnięte być muszą dosłownie miliony obywateli. Akcja zbiórkowa dotrzeć powinna wszędzie do najbardziej zapadłych kątów Rzeczypospolitej. Każdy obywatel powinien uświadomić sobie, że nawet parę groszy danych przez ludność najuboższą, doprowadzą do zebrania sum dość pokaźnych.

Indeks zakazanych pism

Warszawa, 1. 10. (L) Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit w Polsce liczym czasopismom i broszurom ukazującym się za granicą. Zakazany został przywóz do Polski tygodnika „Russkij gołos" Belgrad, „Rossja" Nowy Jork, „Siczowyj klych" Nowy Jork, „Rewolution" Paryż i broszura „Z lekka na ukos" Paryż oraz śpiewnik esperancki wydany w Lipsku. Na indeksie zakazanych pism znajduje się obecnie 1.003 rozmaitych wydawnictw.

„Elita" złodziejska w potrzasku

Warszawa, 1. 10. (L). Przed kilkoma tygodniami dokonano zuchwałej kradzieży w magazynie konfekcyjnym pod firmą „Pan" przy ul. Brackiej 21, należącej do Józefa Skowrońskiego. Łupem złodziei padły różne towary wartości 15.000 zł. Wszczęte natychmiast dochodzenia nie dały żadnego rezultatu. Dłuższa jednak obserwacja doprowadziła do wykrycia świetnie zorganizowanej szajki złodziei, paserów i pośredników. Ustalono, że kradzieży dokonała t. zw. elita złodziejska, w skład której wchodzili Bronisław Sułkowski, Kazimierz Lewandowski i inni. Jeden ze złodziei niejaki Ignacy Szranc przybył specjalnie ze Lwowa na gościnne występy. Po dokonaniu kradzieży towary ukryte zostały w mieszkaniu Hocha przy ul. Krochmalnej 23 i Bleiweissa przy ul. Zamenhofa 3. Po kilku dniach całkowity łup sprzedany został znanym paserom warszawskim za sumę 3.000 zł. Po wykryciu sprawców i paserów towar odebrano i zwrócono prawnemu właścicielowi, a złodziei i paserów osadzono w areszcie.

Aresztowanie komunistów w Rumunii

Czerniowce, 1. 10. PAT. Policja polityczna w Czerniowcach wykryła wielki skład komunistycznej literatury i materiałów propagandowych. W związku z tym aresztowano wiele osób, które będą sądzone przez sąd wojenny w Jassach. Jak stwierdzono, oskarżeni utrzymywali ożywiony kontakt z północną Besarabią, gdzie również zlikwidowano szereg jaczejek komunistycznych.

Znowu zaburzenia „kalendarzowe" w Besarabii

Czerniowce, 1. 10. PAT. W Ilianuca, w Besarabii doszło do krwawych zaburzeń, wywołanych przez zwolenników „starego kalendarza" (juliańskiego). W starciu z żandarmerią, którą uzbrojeni mieszkańcy wsi usiłowali rozbroić, zabito jedną osobę, a raniono ciężko trzy. Obecnie władze wysłały do wspomnianej miejscowości silne oddziały żandarmerii, liczące przeszło 1000 ludzi, celem przywrócenia spokoju i ujęcia głównych winowajców zaburzeń.

— W Cowes (Anglia) na wyspie White w znanej stoczni angielskiej Samuel White i Ska odbyła się dziś uroczystość spuszczenia na wodę drugiego budowanego w tej stoczni kontrtorpedowca marynarki polskiej.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52; Dr Kelhofer Artur, Krasińskiego 4; Dr Marcinkowski Włodz., Podwale 11, tel. 123-60; Dr Schönberg Maria, Pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1.

VII. KONFERENCJA ORG. „MIZRACHI" W KRAKOWIE

VII Konferencja Org. Mizrachi dla zach. Małopolski i Śląska odbędzie się w niedzielę 4 października w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41, gdzie otwarta zostanie o godz. 3 popoł. Porządek dzienny jest następujący: Otwarcie — rabin dr S. Hirschfeld z Białej; Referat n. t. Obecna sytuacja w syjoniźmie — wygłosi rabin J. L. Fischman, członek Egzekutywy Syjońskiej; Referat n. t. Obecna sytuacja w Palestynie i Mizrachi — rabin Z. Gold. Wybór prezydium konferencji i komisji. Posiedzenie drugie: Referat n. t. Praca organizacyjna a ruch młodzieży — rabin Dawid Awigdor z Andrychowa. Sprawozdane z działalności Egzekutywy — tow. Pinkus Scheinman. Nasze zadanie w obecnej chwili — dr Eliasz Markus. Keren Erec Izrael szel Hamizrachi — rabin dr S. Hirschfeld. Dyskusja. Odczytanie rezolucji i wybór kierownictw ruchu.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO NA U. J.

(or) W poniedziałek 5 bm. nastąpi inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim. O godz. 10-ej przed południem w Auli uniwersyteckiej b. rektor prof. dr Maziarski złoży sprawozdanie z czynności w roku akadem. 1935-36. Rektor prof. dr Szafer wygłosi wykład inauguracyjny p. t. „Dwa zielniki" (Hans Weiditz 1529 — Stanisław Wyspiański 1896).

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ

W czasie od 2 do 8 października br. odbywa się w całej Polsce Tydzień Szkoły Powszechnej, urządzony przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pod hasłem: Budujmy szkoły! Tydzień ten zainaugurowało przemówienie ministra W. R. i O. P., prof. Świętosławskiego, które transmitowało radio warszawskie na całą Polskę we czwartek, dn. 1 października br., o godz. 18.50. Dnia 3 bm. o godz. 18 wygłosi prelekcję przez radio krakowskie rektor U. J. prof. dr. Szafer, prezes wspomnianego towarzystwa na okręg krakowski.

O ważności zagadnienia szkolnictwa powszechnego świadczą następujące wymowne cyfry: około 1.800.000 dzieci zostaje poza szkołą głównie z powodu braku izb szkolnych. — 16.000 wykwalifikowanych nauczycieli czeka na zatrudnienie z powodu braku etatów nauczycielskich.

Przy pomocy pożyczek i subwencji Towarzystw w kwocie około 8.000.000 zł. wybudowano dotychczas 702 budynki szkolne, w tem 2.685 izb lekcyjnych, w których znalazło pomieszczenie około 200.000 dzieci. W br. oddano do użytku 1147 izb szkolnych — a w budowie są 1903 izby. Aby zaś zaspokoić potrzeby budowlane szkolnictwa powszechnego musimy w ciągu 13 lat oddawać do użytku szkolnego 3000 izb szkolnych rocznie.

USTALENIE REPERTUARU TEATRU MIEJSKIEGO

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dr Kaplickiego, posiedzenie Komisji teatralnej, na którym dyrektor teatru p. Frycz przedstawił w skrócie wynik pracy artystycznej w ubiegłym sezonie, oraz omówił zmiany zaszłe w składzie zespołu teatru miejskiego, poczym przedłożył projekt zasadniczego repertuaru na sezon bieżący.

Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji przyjęto repertuarowe wnioski Dyrekcji.

TERMIN PŁATNOŚCI OPŁATY WODOCIĄGOWEJ

Zarząd miejski przypomina, że z dniem 14 października br. upływa termin płatności III. raty stałej opłaty wodociągowej. Poza tym płatne są przyznane uprzednio raty opłaty wodociągowej i kanałowej oraz podatku szyldowego, wojskowego i od psów.

W razie niezapłacenia w terminie powyższych opłat i podatków Zarząd miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z % zwłoki i kosztami, co narazi płatników na niepotrzebne koszty.

Sublokator zabił gospodarza

Tragiczny epilog bójki

(or.) W domu przy ul. Józefa 27 doszło wczoraj wieczorem do wielkiej awantury, która zakończyła się tragicznym zgonem jednego z lokatorów.

W domu tym zajmował mieszkanie 70-letni Franciszek Porębski, który podejmował pokój Wincentemu Klusce, (lat 35). Między Porębskim a Kluską dochodziło do nieporozumień, które wczoraj doszły do punktu kulminacyjnego.

Kluska, który wrócił do domu w stanie podchmielonym, wszczął kłótnię ze swym gospodarzem, a w czasie tego pobił go dotkliwie laską. Gdy pobity staruszek zaczął krzyczeć i wzywać pomocy, Kluska chwycił go za gardło i rzucił na podłogę.

Skutki uderzenia o podłogę były tragiczne, gdyż Porębski stracił momentalnie przytomność i zmarł po chwili.

Na miejsce wypadku przybył lekarz obwodowy, który polecił przewieść zwłoki do Zakładu Medycyny sądowej. Kluska został aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Kto ukradł materiały wybuchowe z wapienników w Pychowicach

(or) Kradzież materiałów wybuchowych w wapiennikach pychowickich jest nadal tematem dochodzeń władz policyjnych. Na razie ustalono tylko okoliczności, wśród jakich dokonano kradzieży amonitu. Nie wiadomo jednak dotychczas, z jakich sfer pochodzą sprawcy kradzieży.

Nie jest wykluczone, że kradzieży dopuścili się zawodowi przestępcy, którzy handlują materiałami wybuchowymi, sprzedający je następnie do bieda - szybów. W tym wypadku ślady prowadziłyby w kierunku chrzanowskiego wzgl. Górnego Śląska.

Na umieszczenie w Kobierzynie

skazany został niepoprawny przestępca

(or) Przed kratkami sądowymi stawał już nieraz Zygmunt Kapuśniak, robotnik, oskarżony o różnego rodzaju incydenty i awantury. Ogółem był on już 16 razy karany za podobne przestępstwa.

Po raz 17-ty odpowiadał Kapuśniak przed sądem w dniu wczorajszym. Tym razem tematem rozprawy było zajście, wywołane przez Kapuśniaka na ul. Kazimierza Wielkiego. W czasie tego zajścia Kapuśniak targnął się na policjanta.

Na wczorajszej rozprawie zapadł wyrok, *skazujący Kapuśniaka na jeden rok więzienia. Ponieważ w zachowaniu się oskarżonego stwierdzone zostały pewne anormalności, sąd orzekł, iż po odcierpieniu kary więzienia ma on być umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie.*

LIKWIDACJA STRAJKU OKUPACYJNEGO, KTÓRY TRWAŁ DWA MIESIĄCE

(or) Blisko dwa miesiące trwał strajk okupacyjny w fabryce wyrobów metalowych „Mars". Robotnicy okupowali fabrykę jeszcze w dniu 8 sierpnia.

Dopiero w dniu wczorajszym zatarg został zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 20 procent podwyżki. Uruchomienie fabryki nastąpi w poniedziałek 5 bm.

CZY „CARO" ZAPŁACI 50.000 zł ODSZKODOWANIA?

(or) Były dyrektor spółki „Caro" p. Saul Landau wystąpił na drogę sądową przeciw spółce targowej. Podstawą skargi jest żądanie odszkodowania w wysokości 50.000 zł.

W skardze swej podkreśla p. Landau, że do dnia dzisiejszego nie otrzymał wypowiedzenia ze spółki „Caro", wobec czego należą mu się pobory. Sprawa była tematem rozprawy w Sądzie Cywilnym w dniu wczorajszym.

Zastępca spółki „Caro" wniósł o dopuszczenie szeregu wniosków, co też sąd uwzględnił i rozprawę odroczył.

PONOWNE ZASĄDZENIE KOMORNIKA

(or) Donosiliśmy onegdaj, że w Krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces Jana Żyły, komornika z Żywca. Był on oskarżony o defraudację i został w pierwszej instancji zasądzony na 18 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu tej sprawy, zatwierdził wczoraj wyrok pierwszej instancji, dając oskarżonemu sześć miesięcy więzienia.

— PAN RACHMIL G., robotnik, o którego pobiciu donieśliśmy przed 2 tygodniami, proszony jest o zgłoszenie się w naszej redakcji.

ZACZĘŁO SIĘ AWANTURĄ — SKOŃCZYŁO SIĘ KRYMINAŁEM

(or) Na Małym Rynku wywołali awanturę Jan Biednik, handlowiec i Józef Bil, masarz. Napadli oni handlarza drzewa, którego chcieli pobić siekierą, a później udali się na planty, gdzie zaczepiali przechodzące kobiety.

Policja położyła kres wybrykom awanturników, osadzając obu w areszcie.

KAMIENIE NA TORZE KOLEJOWYM

(or) Nieznani narazie sprawcy ułożyli nocy onegdajszej kilka kamieni na torze kolejowym z Zakopanego do Krakowa. Kamienie ułożone były na odcinku Skawina — Swoszowice.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obeszło się bez wypadku. Pociąg zatrzymał się przez dwie minuty i po usunięciu przeszkody odjechał w dalszą drogę. Przypuszczalnie ma się do czynienia z karygodnym żartem.

SPŁOSZONY KOŃ WPADŁ NA 2-LETNIEGO CHŁOPCA

(or) Jurek Antoni, zam. w Zielonej pow. Miechów, pozostawił bez dozoru na ul. Brackiej zaprzężonego konia, który spłoszył się i pędząc po ulicy wpadł na chodnik, gdzie potrącił Dawida Goldschmidta (lat 2), zam. przy ul. Krzywej 14.

Pogotowie Ratunkowe przewiozło chłopca, który odniósł ogólne obrażenia na całym ciele, do szpitala św. Łazarza, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy, a następnie pozostawiono go opiece domowej.

— MŁODE WIZO. Jutro 4 pop. w Klubie Syjonistycznym, Grodzka 71 plenarne zebranie z referatem Inż. Freundlicha „Ludność cywilna a obrona przeciwgazowa". Obecność wszystkich wymagana.

— SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI Grodzka 71 urządza w sobotę 3 bm. zebranie towarzyskie połączone z tańcami. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— „HATCHIJA" jutro 8-ma wiecz. wieczorynka



POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKUJE się kucharki - gospodyni od zaraz do instytucji społecznej. — (Wiek od 35—40 lat). Oferty do Nowego Dziennika pod „Uczciwa“. 7996g

POSZUKUJĘ zdolne panienki do robienia abażurów. Rajska 20, mieszkanie 10. 7993g

Posad poszukuje

MŁODA, inteligentna, wykwalifikowana wychowawczyni, dyplomowana nauczycielka poszukuje posady do jednego lub dwojga starszych dzieci. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Dyplomowana“. 362k

INTELIGENTNA kulturalna, troskliwa, łagodnego usposobienia poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Nie w Krakowie“. 79751g

RUTYNOWANY ajent, posiadający paszport Czechosłowacki, obejmie jakiekolwiek przedstawicielstwo. Wyjeżdżam do Czechosłowacji, załatwię sprawy handlowe. Nowy Dziennik pod „Gwarancja“. 7957g

PIELĘGNIARKI kwalifikowane do chorych, położnic, niemowląt, masażystki — w miejscu, na wyjazd poleca Stowarzyszenie — Kraków, Szewska 7, telefon 181-99. 7984g

GUWERNERKĘ lub **LEKCJE** za niską cenę przyjmie student Uniwersytetu, zdolny wychowawca, pedagog z referencjami. — Zgłoszenia Nowy Dziennik „Skrupulatny“. 7982g

BIEGŁA maszynistka polsko - niemiecka szuka pracy za skromnym wynagrodzeniem. Zgoszenia do Nowego Dziennika pod „Maszynistka“. 7941g

ZDOLNA, inteligentna panna, z ukończoną Szkołą Przemysłową, pisanie na maszynie, francuski, kilkuletnia praktyka krawieczyzny, przyjmie pracę w pracowni, sklepie, biurze, drogerii, bibliotece itp. Skromne wymagania. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. „Zofia 24“. 7939g

AKADEMIK - hebraista udziela korepetycyj w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Obejmie również guwernerkę z doskonałym hebrajskim także za obiady i dopłatę. Zgłoszenia pod „Wychowawca“ Nowy Dziennik. — 7918g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.

Różne

ZŁ. 3.50 czyszczenie ubrania. Kołnierze tylko 12 groszy. Centrala Perla, Wolnica 8. 815k

HALLO!! Sezon jesienny już się zaczyna! Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z dniem dzisiejszym otrzymałem najnowsze żurnale według najnowszych krojów. Proszę o łaskawe odwiedzenie mego Zakładu Krawieckiego. Lefkowicz, **LUBICZ 3.** Uwaga na adres! 361k

WYSTAWA 3-dniowa wyrobów tapicerskich: Goldschmidt, Mostowa Sześć. Prosimy oglądać.

JUŻ NAJWYŻSZY CZAS odnowić przerwany abonament. Największą ilość egzemplarzy posiada tylko „**ALFA**“ **WYPOŻYCZALNIA**, Jagiellońska 8. Dla młodzieży szkolnej wszystkie lektury. 340k

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRÜNBAUM, Kraków — **GAZOWA 17** wykonuje wszelkie pomniki ... z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 259k

TYLKO Jasnowidz Dżami jest w możności dokonać od prężenia we wszystkich kierunkach. Odkryje Ci wielką zagadkę Twego życia — wprowadzi Cię w labirynty zagadnień, zamieniające życie Twoje w harmonijny poemat wyzwolonej duszy. We wszystkich sprawach handlowych — miłości — loterii — kradzieży zwróć się natychmiast. Nadeślij datę urodzenia — jeden złoty znaczkami na porto. Horoskopy płatne. Dżami, Kraków, Wiślne 3. — 254k

Lokale

POKÓJ umeblowany, osobne wejście odnajmę. Dietla 105, m. 1. 364k

DWA pokoje, kuchnia — pełny komfort III p. — Szlak 39 do wynajęcia. — 7992g

POSZUKUJĘ mieszkania 5-pokojowego z komfortem w dzielnicach Stradom i Kazimierz. Adresować: Szubert — Starowiślna 27. 7995g

TRZY pokoje kuchnia — komfort, do wynajęcia, Kraków, Kołłątaja 2. Dozorca wskaże. 7978g

DWA pokoje, kuchnia — komfort do wynajęcia — Kraków, Rzeszowska 3 — dozorca wskaże. 7979g

POKÓJ umeblowany z rytual. utrzymaniem lub bez dla kulturalnego pana do wynajęcia. Koletek 5, m. 6. 2222bp.

ODNAJMĘ LOKALE PRZEMYSŁOWE. Zgł. N. Dziennik pod „Bezzwłocznie“. 331k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośne go inseratu.

Zdrojowiska

KRYNICA. „PODHALE“, komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

KRYNICA — Pensjonat **CARLTON** poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny zniżone. Auto bus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k



— *Dokąd pan tak pędzi?*

— *Na wesele Figara.* —

— *Ae niech pan lepiej pośle telegram.* —

Nauka i wychowanie

POZASZKOLE czynne od godz. 15—18. Korepetycje przedmiotów szkół powszechnych, średnich. Nadto judaistyka, hebrajski, francuski, niemiecki, angielski. Fachowe kierownictwo Mgr. Greismanówny i prof. Reinholda. Udział sił dyplomowanych. Ceny przystępne. Wpisy codziennie 16—18. Szkoła Językowa „Rynek Główny 23. —

BENZION RAPPAPORT przyjmuje lekcje języka hebrajskiego. Zgłoszenia Sarego 5, of. 357k

WYCHOWAWCZYNI, niemiecki, hebrajski pomoc w nauce poszukuje półdniowej kondycji. Zgłoszenia: „Dobre świadectwa“. 3333bpł.

ANGIELSKI, francuski niemiecki metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7925g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą uproszczoną najdoskonalej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** — W. W. Świętych 8, front 1/7 tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 7985g

MAGISTER praw przygotowuje do egzaminów magisterskich. Zgłoszenia pod „Świetny Cywilista“ do Adm. Nowego Dziennika. 7987g

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, Kraków, ul Sarego 12. **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (ek) zespół oddzielny. — 447k

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 231k

Interesy handlowe

POSZUKUJE się doświadczonego kupca jako spólnika do bezkonkurencyjnego artykułu, względnie do całego przedsiębiorstwa. Potrzebny kapitał 20-50.000 zł. Zgłoszenia osobiste: Kraków XI, Sandomierska 9/2, między 3—4. 7988g

Kupno

AUTO kupię 4-osobowe w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Okazyjnie“. 363k

Sprzedaż

SAMOCHÓD ciężarowy 2½ tony kryty (buda) marki N. A. G. okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, telef 107-53. 852k

WYKWINTNĄ bieliznę osobistą i pościelową przyjmuje po cenach b. przystępnych. Pracownia haftów — Augustiańska 10/1. 7921g

FIRMA HALPERN, KRAKÓW, WOLNICA 8, podaje do publicznej wiadomości, że od dn. 29. IX—29. X. sprzedaje po niebywałych tanich cenach następujące artykuły: kryształy, figury, porcelany japońskie, serwisy, oraz wszelkie artykuły luksusowe, znajdujące się na składzie. 268k

TELEGRAM. Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, swetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków, **STAROWIŚLNA 27.** 271k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.